

# Kurier Czaplinecki



Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

ISSN 1896-9518



Foto: Ryszard Mrówka

## „Kopciuszek” w Broczynie

### W NUMERZE:

- Uroczysta sesja w powiecie;
- Co będzie z Brzezinką?;
- Spotkanie Kiwanisu;
- Kto namaluje linie?;
- Moje interpelacje (cz.IV);
- Wizyta przyjaciół;
- Wizerunek naszej Gminy;
- Przeciwdziałanie przemocy;
- Kuba na podium;
- Historia ZSZ;
- Laureatka Olimpiady;
- Młodzież z Bad Szwartau;
- Zawody wędkarskie;
- Z wizytą u koników;
- Policjant w przedszkolu;
- Liczymy na Wojewodę;
- Wystawa terrierów;
- Jak się uczą nasze dzieci;
- Złot Mercedesów;
- Czaplineckie głązy;
- Czy musiał zginąć?;
- Wystaw im ocenę;
- Wywiad z radnym;
- Wieści z sesji;
- Róbmy swoje;
- Znow będą wakacje;
- Po wyborach;
- Festyny rodzinne;
- Wady postawy dzieci;
- Szkolne inicjatywy.



**ALFA - CENTRUM FINANSOWE**

Czaplinek, ul. Czarnkowskiego 9, tel. 094 375 53 53

**KREDYTY** - kilkanaście banków w jednym miejscu;  
**TŁUMACZENIA** - wszystkie języki, czas realizacji 3 dni;  
**ODSZKODOWANIA** - jeśli miałeś wypadek, potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej.

Zapraszamy pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-13.00

Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

**STALEX**  
 CZAPLINEK

SCHODY OGRODZENIA  
 BRAMY BALUSTRADY  
 KONSTRUKCJE STALOWE  
 WYPOSAŻENIE  
 SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-900  
 tel. (094) 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47  
 78-550 Czaplinek, Piekary 2  
 e-mail: stalex@hot.pl  
 www.stalex-czaplinek.pl

**MARGIP**

Józef Błażejewicz

**POLECA:****BETON TOWAROWY**

- pompa do betonu  
**PŁYTKI CHODNIKOWE**

- polbruk  
**WYROBY Z BETONU**

- ogrodzenia, bloczki  
 betonowe

**USŁUGI BUDOWLANE**

- układanie polbruku,  
 - dom pod klucz



78-520 Złocieniec, ul. Cieszyńska 47

tel./fax: 094/ 36 722 83, kom. 604 443 540

**SKLEP OGRODNICZNO-ZOOLOGICZNY****Poleca:**

- duży asortyment słoików i zakrętek
- art. turystyczne:
  - baseny
  - namioty
  - koła ratunkowe, itp

Czaplinek, ul. Sikorskiego 10 (deptak)

Zapraszamy: pn.-pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-14.00

**TOLLAN**

tollan@wp.pl

Janusz Ważny

- usługi remontowe
- montaż

**RATY!!!****- DRZWI****- MARKIZY****- ROLETY, ŻALUZJE****- BLACHY DACHOWE****- SYSTEMY RYNNOWE****- BRAMY GARAŻOWE****- PARAPETY**

78-550 Czaplinek, ul. Grunwaldzka 7

tel./fax: 094/ 375 58 75, kom. 694 845 051

pn - pt 9.00 - 17.00 so. 9.00 - 13.00

**ROLETY TANIO****Oferujemy:**

- verticale, markizy;
- rolety antywłamaniowe, materiałowe, wiszące i w kasetach;
- siatki przeciwwodowe
- żaluzje pionowe i poziome
- bramy garażowe

**GWARANCJA 5 lat**

Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 094/ 36 73 402  
 Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

**tel. kom. 600 752 332**

78-550 CZAPLINEK, ul. Wąska 7

**moto-fung**

- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA SILNIKA
- MECHANIKA POJAZDOWA
- ELEKTROMECHANIKA
- AUTO-ALARMY
- NAPEŁNIANIE KLIMATYZACJI



Europejskie Centrum  
 Odszkodowań Sp. z o.o.  
 59-220 Legnica  
 ul. Złotoryjska 95

**WYPADEK !!!****POMOŻEMY ODZYSKAĆ ODSZKODOWANIE**

- Bez opłat wstępnych
- Wszystko załatwimy za Ciebie
- Wystarczy 1 telefon
- Dodatkowe roszczenia to nasza specjalność
- Gwarantujemy odzyskanie odszkodowania

Zadzwoń  
 do naszego  
 przedstawiciela:  
**696 069 095**  
 Marcin Kowalski

**Lider Rynku Odszkodowań****Usługowy  
Zakład  
Stolarski**

Mariusz Bojdo  
 Drahimska 4/5

78-550 Czaplinek

tel. kom. 048 785 963 980

fax: 048 94/ 375 52 55

stolarniabojdo@wp.pl



## Obchody X-lecia Powiatu Drawskiego

# Uroczysta Sesja Rady Powiatu

**W** dniu 29 maja b.r., w Ośrodku Kultury w Drawsku Pom., odbyła się uroczysta sesja Rady Powiatu Drawskiego. Okazją do jej zwołania był jubileusz X-lecia istnienia Powiatu Drawskiego.

Otwarcia Sesji dokonał Stanisław Mikołajczyk, Przewodniczący Rady Powiatu. Na wstępie powiedział między innymi:

*- Zebrał się dziś w sali Ośrodka Kultury w Drawsku Pom. na uroczystej XXXV Sesji Rady Powiatu Drawskiego. Powód ku temu jest szczególny i bliski nam wszystkim. Właśnie w tym roku obchodzimy 10 rocznicę powstania Powiatu Drawskiego, a więc rocznicę powrotu powiatów, a w tym naszego drawskiego, na mapę administracyjną Polski. W roku 1998 ustawą o samorządzie powiatowym reaktywowano powiaty. Pierwsze wybory do rad powiatów odbyły się 11 października 1998 r., natomiast formalnie Powiat zaczął swoją działalność 1 stycznia 1999 r. Pierwsza kadencja Rady Powiatu Drawskiego była etapem budowy nowej, ponad gminnej wspólnoty, połączonej wspólną tradycją, historią i kulturą,*

*doświadczenia, a na tej sali wspólnie z Państwem świętuje obchody swoich dziesiątych urodzin.*

Współgospodarze uroczystości, tj. Przewodniczący Rady Powiatu oraz Starosta Drawski Stanisław Cybula gościli wiele znakomitych osobistości, którym podziękowali za przybycie. Byli to m.in. prof. Bogusław Liberadzki - Poseł do Parlamentu Europejskiego, Marek Hok - Członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego, Jacek Kozłowski - Radny Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, nadbryg. Marek Kowalski - Zastępca Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie oraz Waldemar Łazuga - prof. dr hab. Uniwersytetu

A. Mickiewicza w Poznaniu. Specjalnym gościem był także Jan Malicki - Naczelnik Powiatu w latach 1971-75.

Obchody zgromadziły także wiele innych osób związanych w różny sposób z Powiatem Drawskim, w tym przedstawiciele Sił Zbrojnych, samorządu rolniczego, duchowieństwa, Radnych Powiatu Drawskiego I, II oraz obecnej kadencji, Starostów z powiatów ościennych, Przewodniczących oraz Radnych Rad Miejskich i Gminnych (w tym bardzo liczną reprezentację Czaplinka), Burmistrzów i Wójtów, przedstawiciele delegacji z zagranicy z partnerskiego powiatu Segeberg oraz kierowników instytucji użyteczności publicznej.

Sesja, uroczystość zainaugurowana hymnem odśpiewanym przez chór „CANTO LIBERO”, była

okazją do złożenia przez władze powiatu podziękowań dla wszystkich zaangażowanych w dzieło budowy i umacniania Powiatu Drawskiego, jako coraz bardziej znaczącego ośrodka administracyjnego



*podobieństwem doświadczeń i losów. Dzisiaj Powiat Drawski mimo młodego wieku jest już bogaty w liczne*

i gospodarczego. Również władze wojewódzkie doceniły tę pracę, wyróżniając Odznaką Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego Wiktora Wosia, Danutę Biłas, Wojciecha Chmiela oraz Dominika Dołżyckiego.

Zaproszeni goście mieli także niepowtarzalną okazję wysłuchania wykładu prof. dr hab. Waldemara Łazugi pt. „Przełomy i zakręty historii Ziemi Drawskiej” i innych wystąpień okolicznościowych. Głos zabierali m.in. Bogusław Liberadzki, Marek Hok, Wiktor Woś – jako pierwszy Starosta i Stanisław Cybula – jako obecny.

Sesja zakończyła się koncertem Kwartetu Smyczkowego Filharmonii Szczecińskiej.

*Jacek Brzozowski*

## Co będzie z „Czerwoną Szkołą” ?

**O**d pożaru budynku Ośrodka Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii (TZN) w Brzezince, zwanego z racji charakterystycznego wyglądu „Czerwoną Szkołą” minęły już prawie trzy miesiące. Wydawać by się mogło, że dziś w obiekcie wręcz praca, a remont jest na ukończeniu. Jednak nie. Ten brak działań stał się źródłem wielu domysłów - że likwidacja, że koniec ośrodka, że licytacja i inne żałobne informacje „z pierwszej ręki”. Fakt, ta cisza jest niepokojąca. Już za niespełna trzy miesiące roz-

pocznie się nowy rok szkolny, więc wydawać by się mogło, że to już przecież najwyższy czas rozpocząć prace. Budynek jest wprawdzie zabezpieczony przed deszczem, jest stale dozorowany, ale... fizycznie więcej nic się nie dzieje.

6 czerwca dyrektor Ośrodka Henryk Raby był w Warszawie na posiedzeniu Zarządu Głównego TZN i uzyskał zapewnienie, że Towarzystwo nie zamierza likwidować ośrodka. Podjęto również decyzję o zleceniu opracowania dokumentacji technicznej przyszłego remontu. Dlaczego dopiero teraz? To pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Sama informacja budzi jednak pewien optymizm. Taka dokumentacja pozwoli na oszacowanie kosztów remontu, a co za tym idzie skuteczniejsze działania zmierzające do pozyskania środków finansowych na jego przeprowadzenie. Oczywiście, istnieje i takie niebezpieczeństwo, że po oszacowaniu kosztów, właściciele obiektu stwierdzą, że są one zbyt wysokie i nie podejmą żadnych prac. Odłożymy jednak czarnowidztwo na bok. Miejmy nadzieję, że choć powoli, władze TZN rozumieją potrzeby własnych podopiecznych i dołożą naprawdę wszelkich starań, by 1 września chłopcy trafili do świeżo wyre-

montowanych pokoi i klas ośrodka. Rzecz jasna, jeśli szybko przeprowadzi się niezbędne procedury - zlecenie opracowania dokumentacji, wyłonienie wykonawcy prac i w końcu przeprowadzenie samego remontu. To niestety może potrwać. Jak długo? To zależy od tego, jakiego tempa nabiorą teraz działania i władz TZN, i bezpośrednich gospodarzy obiektu. Dotychczasowe nie były chyba zbyt intensywne. Być może również i dlatego, że nasze władze, a i my sami, często nie rozumiemy jeszcze sensu i wielkiej potrzeby istnienia takich ośrodków. Dopiero gdy nieszczęście dotyka kogoś z naszych bliskich załamujemy ręce w poszukiwaniu pomocy.

Spotkałem się ze zdaniem, że oni sami są sobie winni - mogli nie brać (!). Osadzonym w więzieniach przestępcom społeczeństwo daje możliwość skrucy i powrotu do normalnego życia - tym chłopcom jeśli nie pomożemy teraz, nie pomoże już nikt! Zatrąca się w nałogu. Być może ktoś z Czytelników pomoże i wesprze działania kierownictwa ośrodka w staraniach o jego remont - pokażmy, że stać nas na więcej, niż tylko przyglądanie się.

*Krzysztof Reszta*



*Brzezinka w oczekiwaniu na remont*

# Spotkanie partnerskie Klubów Kiwanis

W dniach 05-07 czerwca br. w Czaplinku gościł Kiwanis International Bad Schwartau współpracujący od czterech lat z Kiwanis International Klub Czaplinek. Klub Kiwanis w Czaplinku powstał 09.02.04 r., a w 2005 r. został objęty patronatem przez Klub Kiwanis z Bad Schwartau.



Oba Kluby łączą takie same cele. Główną społeczną ideą, którą przyjmują wszystkie Kluby Kiwanis jest hasło: „Dzieci – bezwzględne pierwszeństwo”. Kiwanis International jest organizacją, w której inicjatywy i programy klubowe determinowane są potrzebami lokalnego środowiska. Działania stowarzyszenia obejmują:

- pomoc w zdobywaniu funduszy na leczenie i rehabilitację dzieci chorych i niepełnosprawnych;
- organizowanie wyjazdów i wycieczek edukacyjnych;
- organizację zawodów sportowych i różnych form wypoczynku;
- pomoc materialną dla potrzebujących wsparcia;
- realizację zadań zleconych przez sektor publiczny;
- organizację koncertów (np. Jazz Festiwal w Bad Schwartau).

Głównym ogniwem organizacji Kiwanis jest klub lokalny i realizacja potrzeb danego środowiska.

Aktualnie, w ponad 8600 klubach, w 83 krajach świata, Kiwanis skupia ponad 300000 członków, tworząc wielką rodzinę Kiwanisu. Kiwanis Klub z Czaplinka ceni współpracę z Bad Schwartau ze względu na możliwość wymiany doświadczeń, wzajemne poznanie kultur obydwu krajów i okazywanie pomocy przez kolegów z Niemiec. Kolejny raz Kiwanisi z Bad Schwartau przywieźli do Czaplinka dużą ilość odzieży pochodzącej ze zbiórki wśród mieszkańców oraz wsparli finansowo działalność Klubu z Czaplinka, dotyczącą inicjatywy poprawy warunków mieszkaniowych Daniela, chłopca chorego na mukowiscydozę.

W trakcie wizyty, w dniu 6 czerwca, doszło do podpisania umowy o współpracy partnerskiej pomiędzy Kiwanis International Klub Czaplinek i Kiwanis International Klub Bad Schwartau. Uroczystość odbyła się w obecności Burmistrza Miasta i Gminy Czaplinek Barbary Michalczyk, Prezydenta Klubu Kiwanis Pro arte z Gdańska, Past Gubernatora Polskiego Kiwanis Jacka Sobocińskiego oraz zaproszonych Gości. Jednym z punktów uzgodnień partnerskich jest: „Propagowanie myśli o zjednoczonej Europie, przyjaźni i zrozumienia pomiędzy ludźmi obydwu krajów”, który odzwierciedla wagę europejskiej integracji.

Po podpisaniu umowy partnerskiej oba Kiwanis Kluby otrzymały gratulacje, a w księdze Gości wpisano m.in.:

„Podpisanie umowy o współpracy pomiędzy Klubami realizującymi tak szczerne cele, jest bardzo cennym akcentem dla mieszkańców obu narodów w zjednoczonej Europie – Barbara Michalczyk Burmistrz MiG Czaplinek”.

„Jestem szczęśliwy, że spotkałem w tym miejscu Klub tak piękny jak przyroda wokół, ludzi, których pasja zmienia świat na lepsze. Jeśli Kiwanis pomógłby



jednemu dziecku – już byłby sens, by nasza organizacja istniała – Jacek Sobociński”.

„Można żyć blisko siebie wiele lat i nie mieć o czym rozmawiać. Można spotkać się na chwilę i zobaczyć swój świat w innych. Czyż można nie pokochać Klubu Kiwanis – Alina Karolewicz”.

Bożena Lemisz

PS.

Przy okazji chcielibyśmy podziękować Państwu Mikiciukom, właścicielom muzeum Zamku Drahim i jego załodze, za serdeczne przyjęcie i staropolski poczęstunek, a także wolontariuszkom z grupy muzyczno-tanecznej pod kierunkiem Pani Aliny Karolewicz z naszego czaplineckiego Gimnazjum za uświetnienie spotkania występiami.

Projekt wspierany przez Fundację Współpracę Polsko – Niemieckiej.



Projekt wurde von der Stiftung für deutsch – polnische Zusammenarbeit gefördert.

## Kto namaluje linie na jez. Drawsko?

O to po raz kolejny możemy przekonać się, jak ludzie przez nas wybrani stanowią prawo lokalne. Niestety, albo są nieświadomi tego co robią, albo w ogóle nie mają pojęcia o konsekwencjach stanowionego prawa lokalnego.

24.05.09 r. Rada Miejska Czaplinka podjęła uchwałę w sprawie zmiany rozporządzenia o zakazie użytkowania silników spalinowych na wodach j. Drawsko. Uchwała tyleż kuriozalna, ileż jakby żartobliwie brzmiąca chyba. Ile merytorycznej treści, tyleż wątpliwości nie wyjaśnionych.

Po pierwsze. W jaki sposób planuje się namalowanie linii wyznaczającej 200 metrowy pas od brzegu? Mam nadzieję, że w sprawie tej ogłoszono już przetarg i konkretne firmy określiły cennik za tę usługę.

Po drugie. W jaki sposób będzie można dostać się do strefy umożliwiającej korzystanie z silników spalinowych? Mam nadzieję, że nie za pomocą pagaja.

Po trzecie. Kto został wyznaczony do egzekwowania uchwalonego prawa?

O ile punkt pierwszy jest tyleż zabawny, ileż dziwny, to punkt drugi jest problemem wielce merytorycznym. Na łamach Kuriera Czaplineckiego wypowiadałem się na temat wprowadzenia silników spalinowych na j. Drawsko i podkreślałem tam, że główny problem, to opracowanie sposobu zagospo-

darowania wód tego jeziora. Kto to jezioro, w jakim zakresie, i na jakich warunkach, ma użytkować. Jeżeli mówi się o żeglarskim, to nie można zabronić łodzi żaglowej dojść do portu na silniku. A porty nie są poza pasem 200 m od linii brzegowej. Nie można zabronić organizowania szkolenia dla młodzieży w pasie 200 m od linii brzegowej. A do asekuracji zajęć potrzebny jest silnik. Niestety, ta uchwała tego zabrania. We wszelkich rozmowach proponowałem ograniczony dostęp do użytkowania silników spalinowych na wodach j. Drawsko. Tak jak stanowią przepisy o dopuszczeniu do prowadzenia łodzi motorowych bez uprawnień z silnikiem do 15 KM. Oczywiście dopuszczenie silników spalinowych o większej mocy dla odpowiednich służb. Jestem ciekaw, czy którykolwiek radny miał przyjemność pływać motorówką z silnikiem 60 KW. Czy widział takiego potwora w akcji.

Jeżeli stanowią prawo bez możliwości egzekwowania jego przestrzegania, to tak jakby społeczeństwu powiedzieć, że może robić jak chce. Organ, który stanowi nieegzekwujące prawo, wykazuje niezrozumienie potrzeby stanowienia prawa i w takim układzie sam tego prawa nie powinien stanowić. Tutaj zapytam wprost. Jakie służby będą od kontrolowania sposobu przestrzegania postanowień uchwały o poruszaniu się po wodach j. Drawsko przy wykorzystaniu

silników spalinowych? Po raz kolejny okazało się, że ludzie, którzy otrzymali przyzwolenie społeczne na stanowienie prawa nie dorośli do tej funkcji. Przykre, że dzieje się to na wszelkich szczeblach władzy lokalnej. Przykre, że ludzie, którzy powinni stanowić prawo lokalne nie są świadomi konsekwencji z jego stanowienia.

Onegdaj na łamach prasy lokalnej napisałem, że Czaplinkowi sprzedano w transakcji łączonej z darowizną Powiatowy Ośrodek Sportów Wodnych za nic nie robienie w żeglarskim. Też swoją poparłem stwierdzeniem, że w Czaplinku brak jest planu zagospodarowania tego terenu, a cała gmina jest jakby plecami odwrócona do j. Drawsko. To między innymi i brak promenady nad jeziorem i choćby sezonowych sanitariatów, czy innej infrastruktury. Niestety potwierdzenie tej tezy to obecne działania władzy lokalnej, to co dzieje się z tym ośrodkiem w chwili obecnej. (...) Niestety problem infrastruktury nie został załatwiony przez wiele lat i podejrzewam, że w dalszym ciągu brak jest klarownego planu załatwienia tej sprawy.

Jak daleko jest Czaplinek od j. Drawsko pokazuje uchwała Rady o dopuszczeniu silników spalinowych na to jezioro.

z żeglarskim pozdrowieniem Solecki Zbigniew



# Moje interpelacje (cz. IV – ostatnia)

**N**a Sesji Rady Miejskiej w dniu 25 maja br., nie złożyłem już interpelacji - złożyłem natomiast mandat radnego. Powodem mojej rezygnacji jest całkowita niemożność realizowania celów, dla których podjąłem się pełnienia tej szaczonej służby.

Czuję się w obowiązku przeprosić tych wszystkich, którzy na mnie głosowali i tym samym dali mi mandat do reprezentowania ich w samorządzie. Czuję się winny również wobec Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka, które wystawiło moją kandydaturę do Rady Miejskiej. Na swoje usprawiedliwienie mogę powiedzieć jedynie, że robiłem wszystko co w mojej mocy - jak powiedział chirurg, któremu pacjent zmarł pod nożem. Ale to prawda! Przez prawie trzy lata swojej kadencji, biłem głową o mur obojętności i niewiedzy - i mur nie ustąpił. Przeceniłem swoje możliwości i siłę oddziaływania - to fakt.

Moje wyznanie winy i usprawiedliwienia, wymagają jednak przedstawienia tła, na którym doszło do tej, niesłychanej przykrej dla mnie, sytuacji.

Najpierw wyjaśnię, dlaczego w ogóle zostałem radnym mając prawie 70-tkę na karku i byt jako tako zapewniony. Otóż ani ambicje, ani zaszczęty, czy pieniądze nie wchodziły w grę - miałem natomiast poczucie misji, wynikające z wieloletniej obserwacji błędów popełnianych przez władze miasta w bliskiej mi dziedzinie budownictwa i urbanistyki. To nie jest moje hobby - to mój zawód. Pomyślałem więc, że mogę na starość coś jeszcze zrobić dla innych ludzi i przynajmniej zapobiec dalszym szkodliwym i nie-mądrym działaniom na tym odcinku. Nie będę tu robił remanentu, wszak mówię o sprawach, które czytelnicy Kuriera Czaplineckiego znają z moich poprzednich licznych publikacji.

Wystartowałem więc w wyborach, zostałem radnym i jako jedyny budowlaniec, jakby z automatu, przewodniczącym Komisji Budownictwa, Infrastruktury itd. Zapowiadało się dobrze. Nie trwało to jednak zbyt długo. Szybko zorientowałem się, że większość radnych nie podziela mojego zapału do działań naprawczych, a większość w demokracji to wiadomo - decyzja. Nie upadałem jednak na duchu i uparcie prowadziłem pozytywistyczne prace od pod-

staw. Wierzyłem naiwnie, że w sprawach inżynierii, planowania przestrzeni i funkcjonowania zespołów urbanistycznych, racjonalne myślenie musi się w końcu przebić. Pracowałem nad tym usilnie, używałem perswazji i nacisków. Posiedzenia mojej komisji stawały się coraz bardziej nerwowe i męczące dla uczestników - wszystko na nic. Koledzy radni, bez zbędnego zastanawiania się, realizowali posłusznie wolę Burmistrza i podnosili zgodnie ręce, zatwierdzając wszystkie przedłożone im projekty uchwał. Pragnę zaznaczyć, że mówię tu wyłącznie o sprawach mających związek z Komisją Budownictwa.

Pierwszym poważnym zgrzytem była sprawa konieczności opracowania planu zagospodarowania przestrzennego dla Miasta Czaplinka. Pani Burmistrz przedstawiła propozycję, polegającą na tym, żeby obowiązujący dotychczas plan ogólny, aktualizować stosownie do powstających potrzeb we fragmentach stanowiących oddzielne opracowania projektowe. Łączna powierzchnia objęta zmianami, stanowiła - w kawałkach - obszar ok. 99 ha. Stanowi to 7,3 % powierzchni miasta. Koszt opracowania tych projektów szacowano wówczas na około 200 tys. zł, czas realizacji projektów - 12 do 24 miesięcy. Takie rozwiązanie wydało mi się absurdalne. Całe moje dotychczasowe doświadczenie i zdrowy chłopski rozum, wskazywały jednoznacznie, że koszt wykonania całości jest zawsze mniejszy niż suma kosztów realizacji częściowych. Bez najmniejszego trudu znalazłem renomowane biuro projektowe, które bezzwłocznie złożyło na piśmie swoją ofertę wykonania projektu obejmującego CAŁY obszar miasta w jego granicach administracyjnych. Oferowana cena opracowania - 250 tys. zł, czas wykonania - 12 miesięcy. Byłem pewien, że moja propozycja spotka się natychmiast z życzliwym aplauzem. Jakież było moje zaskoczenie, gdy Rada bez większych ceregieli podjęła uchwałę o częściowym opracowaniu planów zagospodarowania miasta - przypominam, łącznie zaledwie 7,3% jego powierzchni. Moje perswazje i przekonywania napotykały na mur obojętności i niechęci. Wówczas, a był to kwiecień roku 2007, nie potrafiłem tego pojąć. Dzisiaj już rozumiem, że z punktu widzenia urzędnika, rozwiązanie częściowe było na swój sposób racjonal-

ne - zapewniało na długie lata, niewyczerpaną kolejkę kłaniających się w pas petentów. Takiej okazji żaden normalny urzędnik nigdy nie przepuści.

Minęło od tego czasu już prawie trzy lata, większość projektów jest nadal w trakcie opracowywania, pieniądze wydano już pewnie więcej niż planowano na całe zadanie i świat się nie zawalił. Dla mnie natomiast zaczęła się ponad dwuletnia gehenna - podobne sytuacje zaczęły się w mojej komisji regularnie powtarzać. Bezustannie wchodziłem w konflikty prawie ze wszystkimi. Ciągłe próby przekonywania i nakłaniania członków komisji do podejmowania racjonalnych decyzji, zgodnych z zasadami inżynierii i sztuki projektowania miast, kończyły się zazwyczaj mniejszą lub większą awanturą.

Nie mając zwyczaju poddawania się zbyt łatwo, zacząłem pisać krytyczne i objaśniające artykuły w Kurierze Czaplineckim, którego jestem współredaktorem. Wszystko na nic. Takiego numeru, jaki mi w końcu zrobili członkowie mojej komisji, nie spodziewałem się jednak w najgorszych snach. Pod pretekstem, że jestem trudny we współpracy, bez żadnego merytorycznego uzasadnienia, potajemnie opracowali i złożyli na sesji, projekt uchwały o zmianach w komisjach Rady. Po tych zmianach nie było mnie już w mojej komisji.

Nawet wówczas nie dałem jeszcze za wygraną i usiłowałem z uporem godnym lepszej sprawy wpływać na racjonalizację postanowień Rady, składając stosowne interpelacje. Ta forma daje radnemu, teoretycznie, bardzo duże możliwości działania - niestety tylko teoretycznie. Metoda ta, bez wsparcia ze strony innych radnych okazała się całkowicie nieskuteczna. Po kilku interpelacjach, potraktowanych serio, na kolejne zacząłem otrzymywać odpowiedzi wyłącznie ustne, zdawkowe i opryskliwe w tonie.

W końcu, doszedłem do wniosku, że sytuacja jest beznadziejna, a moje działania nie przynoszą spodziewanych rezultatów. Żadnych widoków na poprawę tej sytuacji nie dostrzegam. Mam nadzieję, że moi Czytelnicy i Wyborcy, zrozumieją i zaakceptują motyw, którymi się kierowałem i usprawiedliwią moją decyzję o rezygnacji z pełnienia funkcji Radnego Gminy Czaplinek.

Andrzej Szwaia

## Wizyta przyjaciół

**W** 2007 r. gmina Czaplinek przygotowała projekt „Cmentarze, pamięć, obecność, znak”, który został dofinansowany przez Fundację Wspomaganie Wsi. Celem realizacji tego projektu było uporządkowanie starych, przedwojennych nekropolii na terenach wsi Broczyno i Kluczewo, oraz ustawienie pamiątkowych tablic.

Działania te znalazły duże uznanie i wdzięczność w oczach byłych mieszkańców Broczyna oraz odwiedzających wieś - w porozumieniu z nimi została umieszczona na starym cmentarzu druga tablica z nazwiskami dawnych mieszkańców. W sobotę 30 maja br. dość liczna grupa gości zza Odry odwiedziła Broczyno, gdzie z miejscowym samorządem oddano cześć pamięci byłym

mieszkańcom wsi, spoczywającym na tym cmentarzu. Zostały zapalone znicze, była wspólna modlitwa, ożyły wspomnienia, goście wyrazili dużą wdzięczność za inicjatywę obecnych mieszkańców Broczyna. Spotkania takie, to kolejne dobre kroki w kierunku integracji pokoleń po obydwu stronach Odry. Zmieniają się czasy, zanikają uprzedzenia, rodzą się nowe przyjaźnie.

Nasza obecność w Unii Europejskiej stwarza duże możliwości w działaniach na rzecz integracji i ułatwia utrzymywanie dobrych relacji z sąsiadami.

Wśród gości byli dwaj synowie ostatniego pastora ewangelickiego w Broczynie, panowie Eckard i Christoph Polley. Podczas spotkania przy kawie w domu pani Iwony Jakóbczak panowała miła, serdeczna atmosfera i wzajemne zrozumienie, bo tak naprawdę było to spotkanie mieszkańców tej samej wsi, choć jedni żyli w innych czasach... Również padł pomysł, by wspólnie z byłymi mieszkańcami Broczyna oraz ich rodzinami stworzyć rozszerzone Towarzystwo Przyjaciół miejscowości.

W tym spotkaniu uczestniczyli również zaproszeni redaktorzy „Kuriera Czaplineckiego” Wiesław Krzywicki i autor tego artykułu.

Nasz wielki rodak, Polak wszechczasów, papież Jan Paweł II często podkreślał w swoich homiliach, że pamięć o miejscach wiecznego spoczynku tych, co już od nas odeszli, jest miarą naszego człowieczeństwa i kultury, i ta idea niech nam przyświeca.

Ryszard Mrówka

**GABINET FIZJOTERAPII**  
Ul. Walecka 54a  
I piętro pokój 224  
Tel. 508-66-11-70

Zabiegi refundowane przez NFZ  
**WYSTARCZY SKIEROWANIE  
OD LEKARZA**

**REHABILITACJA RUCHOWA**

Dla osób ze zmianami zwyrodnieniowymi, po artroskopii, ograniczenia w ruchomości w stawach, rehabilitacja poudarowa

**LECZENIE ŚWIATŁEM SPOLARYZOWANYM**

Trudno gojące się rany, bóle różnego pochodzenia

**MASAŻ SUCHY**

Ostre stany zapalne, ostre bóle różnego pochodzenia (rwa kulszowa, barkowa, dyskopatia), świeże urazy, po zdjęciu opatrunku gipsowego, obrzęk itp.

**PRYWATNIE - KRIOTERAPIA**

# Wizerunek gminy

W ramach realizacji projektu pn. „Promocja Rozwoju Miasta i Gminy Czaplinek” dofinansowywanego ze środków Norweskiego Instrumentu Finansowego, firma GOS Polska Sp. z o.o. ze Szczecina, podjęła się opracowania „Strategii Promocji Rozwoju Miasta i Gminy Czaplinek na lata 2009-15”. 20 maja odbyło się otwarte spotkanie jej przedstawicieli z mieszkańcami Czaplinka, na którym zaprezentowano wstępne wyniki analizy, przeprowadzono analizę SWOT, oraz podjęto dyskusję na temat Unikalnej Cechy Gminy.

Przedstawione elementy wizerunku zewnętrznego zostały zbudowane na bazie ankiet wśród mieszkańców i turystów (w tym gości z niemieckich miast partnerskich), a także rozmów z odwiedzającymi gminę, wywiadów z osobami odpowiedzialnymi za kreowanie wizerunku gminy, jak również materiałów źródłowych, takich jak m.in. prasa lokalna, regionalna, ogólnopolska, Internet.

## Wizerunek gminy Czaplinek w oczach turystów

- piękna przyroda w szczególności piękne jeziora (j. Drawsko) i lasy;
- spokój, sielskość, urokliwość;
- przyjaźni mieszkańcy;
- czyste środowisko naturalne oraz czyste miejscowości w gminie;
- zabytki (zamek Drahim, kościoły, zwłaszcza w Czaplinku, rynek, pomnik papieża, pałac w Siemczynie, młyn wodny w Głębocku);
- dużo istniejących szlaków i ścieżek rowerowych wśród pięknych terenów (krajobraz polodowcowy, Drawski Park Krajobrazowy), jednak istnieją braki w infrastrukturze podstawowej, towarzyszącej na szlakach oraz braki w ich oznakowaniu, oferta dla rowerzystów powinna zostać wzbogacona;
- infrastruktura turystyczna na terenie gminy istniejąca, lecz wymagająca w wielu miejscach rozbudowy oraz modernizacji (np. brak zagospodarowania promenady w Czaplinku).
- istnieją miejsca, w których podtrzymywane są bogate tradycje kulturowe i historyczne (zamek Drahim, Żeliszewski Zapiecek, Sławogród);
- lokalne produkty ekologiczne (Miody Drahimskie, pieczywo wypiekane tradycyjnymi metodami w Żeliszewskim Zapiecku);
- bogata oferta dla miłośników sportów wodnych (spływy kajakowe Drawą!, żeglarstwo);
- atrakcyjna oferta dla wędkarzy – rybne jeziora, wiele urokliwych widoków do podziwiania;
- stan infrastruktury podstawowej na terenie gminy wymagający modernizacji;
- zbyt mało zróżnicowana baza noclegowa na terenie gminy;
- mało urozmaicona oferta możliwości spędzania wolnego czasu na terenie gminy;
- niedostateczna informacja turystyczna.

## Profil turysty odwiedzającego gminę

- statystyczny turysta odwiedzający gminę, to osoba mieszkająca w mieście powyżej 100 tys. mieszkańców, w wieku 25-35 lat z wykształceniem wyższym;
- większość ankietowanych (ponad 40%) spędzała długi weekend majowy w Czaplinku, bo Czaplinek zna i lubi; ponad jedna czwarta, bo namówiła ich do wyjazdu rodzina lub znajomi;
- około 50% respondentów gościła w gminie już kilka razy;
- ponad 50% ankietowanych spędza w gminie przeciętnie 2-3 dni, a tylko ok. 6% ponad 7 dni.

## Wnioski

- turysta powinien spędzać w gminie więcej niż 2-3 dni;
- poszerzenie oferty o nietypowe sposoby spędzania wolnego czasu;
- bardziej widoczna promocja wydarzeń kulturalnych realizowanych przez gminę, stworzenie 2-3 imprez wyrazistych wizerunkowo;
- inwestycje w infrastrukturę podstawową i turystyczną;
- zagospodarowanie, oznakowanie tras turystycznych, stworzenie bogatszej specyficznej oferty dla rowerzystów, miłośników wędrówek pieszych;
- spójne, wyraziste oznakowanie atrakcji w gminie;
- bardziej intensywna promocja w większych miastach (głównie Poznań, Szczecin) w mediach o zasięgu krajowym, specjalistycznych, jak również za granicą (pośrednictwem niemieckich partnerów gminy, emigranci z Czaplinka).

## Wizerunek gminy w oczach mieszkańców

- mieszkańcy otoczeni są przez piękną przyrodę (głównie jeziora, w szczególności Drawsko) i czyste środowisko naturalne;
- w gminie mieszka się w ciszy i spokoju;

- istnieją duże możliwości rozwijania swoich pasji dla wędkarzy oraz miłośników sportów wodnych, chociaż oferta ta mogłaby być bogatsza;
- na terenie gminy istnieją zabytki, z których mieszkańcy są dumni;
- w gminie istnieje silne poczucie tożsamości lokalnej, co objawia się w działających licznie stowarzyszeniach, prasie lokalnej;
- mieszkańcy mają możliwość pokazania swoich talentów, a instytucje pozarządowe i samorządowe wspierają ich działalność;
- największą słabą stroną dla mieszkańców jest stan infrastruktury podstawowej w gminie, zwłaszcza na terenach wiejskich;
- za poważną słabość uznają mieszkańcy stan infrastruktury turystycznej;
- jako niezbyt atrakcyjne zostały ocenione warunki socjalne (brak pracy) w gminie oraz warunki do prowadzenia działalności gospodarczej;
- poprawie powinna ulec oferta dla miłośników sportów wodnych;
- ogólnie oferta dot. możliwości spędzania wolnego czasu (w tym oferta kulturalna) została uznana za zbyt mało urozmaiconą.

## Wnioski

Wizerunek w odniesieniu do najważniejszych walorów jest zasadniczo zbliżony do wizerunku turystów (gmina posiada charakterystyczne cechy).

Organizacje lokalne i tradycje lokalne nie są dla mieszkańców charakterystycznym elementem wizerunku jak dla turystów.

Planowane przedsięwzięcia powinny uwzględniać tworzenie nowych miejsc pracy, gdyż wyraźne jest niezadowolenie mieszkańców z sytuacji gospodarczej i warunków socjalnych w gminie, mimo znacznego spadku wskaźnika bezrobocia w gminie w ostatnich latach.

Bardziej intensywne wsparcie dla osób rozpoczynających lub chcących rozpocząć własną działalność gospodarczą na terenie gminy.

Oferta dot. wolnego czasu (w tym kulturalna) powinna zostać urozmaicona.

## Analiza SWOT gminy w odniesieniu do jej wizerunku

Mocne strony	Słabe strony
- Walory krajobrazowo-przyrodnicze	- Słabe wykorzystanie potencjału przyrodniczego
- Inicjatywa mieszkańców wsi (przykład wsi Żerdno)	- Zły stan infrastruktury, przede wszystkim dróg
- Mieszkańcy miasta czują się bezpiecznie	- Brak inicjatywy mieszkańców miasta
- Wycieczki do Kościoła Trójcy Świętej (duże zainteresowanie turystów)	- Mało materiałów promujących kościoły
- Bardzo duża pomoc gminy w organizowaniu wolnego czasu osobom starszym, aktywność ludzi starszych	- Brak środków na realizację założeń przewidzianych w strategii rozwoju
- Różnorodna baza noclegowa (od pola namiotowego do wysokiej klasy hotelu)	- Brak współpracy w ramach wspólnej oferty turystycznej z ościennymi inwestorami i gminami
- Spływy kajakowe	- Stacja kolejowa w złym stanie
- hala w Czaplinku	- Niezagospodarowane nabrzeża
- współpraca gestorów branży turystycznej	- małe wsparcie władz wojewódzkich dla gminy Czaplinek
	- Brak kina
	- Niewykorzystywany amfiteatr
	- Brak monitoringu w mieście
	- Chaos architektoniczno-przestrzenny
	- Brak spójności działań promocyjnych władz gminy i osób świadczących usługi turystyczne (wspólne wydawnictwa promocyjne)
	- Brak spójności i identyfikacji wizualnej
	- Brak miejsc rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży w Czaplinku

## Unikalna Cecha Gminy

W ujęciu marketingowym jest to jedyna w swoim rodzaju idea, osoba, miejsce itp., motyw charakterystyczny wyraźnie wyróżniający gminę spośród innych.

Propozycje:

- pomnik Charlie Chaplin'a - festiwal filmów;
- czapla - unikalne wykorzystanie motywu;
- templariusze, rycerze, bajki, miasto rycerzy, biała dama.

Na tym spotkanie zostało zakończone, lecz odbędą się następne, podczas których kontynuowana będzie zapoczątkowana dyskusja. Do 8 czerwca trwał także ogłoszony w lutym b.r. przez gminę konkurs na hasło i logo gminy, jego wyniki zostaną ogłoszone przez Komisję Konkursową ok. połowy czerwca. Ponadto na czerwiec/lipiec zaplanowane zostały konsultacje wizji promocyjnej Czaplinka w grupach dla gestorów branży turystycznej, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych. Dokładne daty spotkań zostaną zamieszczone na gminnej stronie internetowej. Ponadto dokument zostanie poddany otwartym konsultacjom społecznym. Koniec prac nad Strategią planowany jest na sierpień/wrzesień 2009 r.

Wiesław Krzywicki

Cechy charakterystyczne gminy Czaplinek - wyniki badania ankietowego wśród turystów





# „Mój dom – moją twierdzą” - Województwo Zachodniopomorskie przeciw przemocy w rodzinie

„Mój dom jest moją twierdzą” pisał Edward Coke na początku XVII w. Dom to azyl, miejsce gdzie można odpocząć, czuć się bezpiecznie, to rodzina dająca sobie wsparcie i siłę. Dom to schronienie. Kiedy w domu pojawia się przemoc – to już nie ma gdzie się schronić. Przemoc spotykająca nas w domu, w rodzinie, pozostawia ślady na całe życie. Taka przemoc to nie tylko ból fizyczny i psychiczny, to utrata zaufania, spokoju, to niepewność, dezorientacja, strach. Dlatego nie wolno milczeć, nie wolno poddawać się zjawisku, które nas niszczy. Każdy ma prawo walczyć o siebie, o swoje dobro, swój spokój. O dom, będący bezpiecznym schronieniem.

Przemoc w rodzinie to problem społeczny, który w naszym kraju był przez wiele lat marginalizowany. Proces jego ujawniania nastąpił po 1989 roku, kiedy powstały warunki ustrojowe umożliwiające podejmowanie aktywności obywatelskiej.

Początkowo przemocą w rodzinie zajęły się organizacje pozarządowe. Nie tylko udzielały one pomocy prawnej i terapeutycznej ofiarom przemocy, ale rozpoczęły kampanie edukacyjne, mające na celu uświadomienie społeczeństwu i decydentów na problem oraz zorganizowanie sprawnego systemu pomocy i profilaktyki.

Uchwalenie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie spowodowało jednoznaczne uznanie przemocy w rodzinie za problem społeczny.

Obecnie wiele się mówi i pisze o przemocy w rodzinie i jej przeciwdziałaniu. Sformułowano definicje, dokonuje się analiz, prowadzi badania, ustala cele i sposoby działania. Na rzecz przeciwdziałania przemocy pracują organy administracji rządowej i samorządowej, liczne instytucje, organizacje pozarządowe. Funkcjonują akty prawne i programy zapobiegania przemocy i pomocy ofiarom.

A ofiarom - przebywającym na co dzień ze sprawcą, doświadczającym przemoc, żyjącym w strachu, często z poczuciem winy i wstydu - tak trudno uwierzyć... Uwierzyć w to, że istniejąca i oferowana pomoc społeczna ma sens, że to nie tylko słowa, definicje, paragrafy i słupki analiz, ale przede wszystkim ludzie. Trzeba wierzyć w ich chęć pomagania, w ich kompetencje i możliwości, bo uwierzyć w szansę uzyskania pomocy – to dać sobie pomóc.

Ofiarom przemocy niezbędna jest ponadto wiedza na temat ich praw. Warto zapoznać się z projektem nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Ma ona zapewnić szerszą pomoc ofiarom przemocy w rodzinie oraz rozwój profilaktyki przemocy. Wprowadzenie efektywniejszej procedury izolacji sprawców przemocy od osób poszkodowanych ma zapewnić większy poziom bezpieczeństwa ofiarom przemocy. Funkcjonariuszom policji zostaną przyznane uprawnienia pozwalające na natychmiastowe i rzeczywiste przerwanie przemocy (nakaz izolacji sprawców). Jedną z ważniejszych propozycji jest zapis, na podstawie którego właściwie przeszkoleni pracownicy socjalni będą mogli natychmiast zabrać dziecko z domu, w którym w wyniku przemocy zagrożone jest jego życie lub zdrowie. Ponadto, zgodnie z projektem ustawy, ofiary przemocy będą mogły łatwiej uzyskać bezpłatne zaświadczenie lekarskie, w którym określone zostaną przyczyny oraz rodzaj uszkodzeń ciała. Obecnie obdukcję bezpłatną wykonuje się na wniosek prokuratora.

Gminy oraz samorządy wojewódzkie będą miały obowiązek opracowania i realizacji programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Projekt przewiduje także ściślejszą współpracę przedstawicieli służb zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, którzy tworzyć będą zespoły interdyscyplinarne.

Wśród ważnych zmian wprowadzonych równocześnie do Kodeksu karnego na uwagę zasługuje nałożony na sprawcę przemocy obowiązek uczestniczenia w programach korekcyjno-edukacyjnych, nawet bez konieczności uzyskania jego zgody, a także rozszerzenie środków zapobiegawczych w stosunku do sprawców przemocy o nakaz opuszczenia lokalu oraz powstrzymywania się od kontaktów z osobami pokrzywdzonymi.



Województwo Zachodniopomorskie już wykonuje zadania wymienione w projekcie nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy. Od 2007 r. realizowany jest Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Według nowelizowanej ustawy obowiązek wdrażania tego typu programów umożliwi ubieganie się o dodatkowe środki finansowe na ich realizację z programów przygotowanych przez ministra pracy.

W naszym województwie działa Wojewódzki Interdyscyplinarny Zespół ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Skupia on 45 przedstawicieli pomocy społecznej, ochrony zdrowia, oświaty, wymiaru sprawiedliwości, policji oraz administracji rządowej i samorządowej. Członkami Zespołu są osoby o wysokim merytorycznym poziomie wiedzy, mające praktyczny kontakt z problemem oraz realną możliwość podejmowania skutecznych działań. Informacje o Programie Przeciwdziałania Przemocy oraz skład Zespołu Interdyscyplinarnego dostępne są na stronie internetowej Wydziału Współpracy Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego. Wydział nadzoruje również funkcjonowanie finansowanej przez Województwo Zachodniopomorskie strony internetowej [www.pogadaj.eu](http://www.pogadaj.eu), będącej punktem informacyjno-konsultacyjnym m.in. dla osób doświadczających przemocy w rodzinie.

Interesujemy się tematem, poszukujemy informacji, bo wiedza na temat posiadanych praw i możliwości oraz na temat miejsc i osób, do których można zwrócić się z problemem jest jednym z warunków do zahamowania zjawiska przemocy w rodzinie. Podobnie jak wiara w możliwość uzyskania skutecznej pomocy oraz przełamanie bariery milczenia. I dotyczy to nie tylko ofiar, ale wszystkich osób będących świadkami lub podejrzewających istnienie w swym otoczeniu zjawiska przemocy.

Pamiętajmy, że przemoc w rodzinie jest naruszeniem podstawowych praw i wolności człowieka. Każdy powinien czuć się bezpiecznie we własnym domu, każdy powinien móc o nim powiedzieć: „Mój dom jest moją twierdzą”.

Krzysztof Faliński i Małgorzata Kuncewicz  
Wydział Współpracy Społecznej UM WZ

## BIURO "REFLEX"

- KREDYTY
  - UBEZPIECZENIA
  - BILETY MIĘDZYNARODOWE
  - ODSZKODOWANIA
  - KSERO/FAX
  - TŁUMACZENIA
  - PUNKT OPŁAT
- BIURO REFLEX**  
Ul. Kręta 18  
78-520 Złocieniec  
tel. 094/ 71 27 847  
kom. 501 897 704

## POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE I FINANSOWE

### UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne (tanie)
- majątkowe
- na życie
- emerytalne



HDI Samopomoc, PTU  
HDI Asekuracja, Polisa Życie  
Andrzej Wesolowski

Zapraszamy:  
Pn.-Pt. 8.00-18.00  
Sob. 9.00-14.00

78-550 Czaplinek, ul. Kochanowskiego 16/35  
tel. 094/ 375 40 80, kom. 606 275 843

# Kuba na podium!!!

W rozegranych 22 maja zawodach o Puchar Polski w Formule Windsurfing Kuba Guzek zajął bardzo wysokie trzecie miejsce.



Zawody wygrał wielokrotny Mistrz Świata Wojtek Brzozowski, niedaleko za Kubą uplasował się Ste-

ave Allen. Poprosiliśmy Kubę o krótki komentarz z zawodów:

„Po zawodach w Jeziorsku nie ukrywam, że czuję satysfakcję. Sześć wyścigów w bardzo dobrych warunkach wiatrowych, świetna atmosfera imprezy, profesjonalne sędziowanie oraz zaskakująco wysoka pula nagród, sprawiły, iż zawody można zaliczyć do bardzo udanych.

Pierwszego dnia, kiedy już wszyscy zawodnicy byli pewni, że wyścigów nie będzie, nagle przyszła chmura z deszczem i wiatrem. Sędziowie postanowili, że spróbujemy wystartować. Wiatr o sile około 10 węzłów (3-4° B) pozwolił na rozegranie dwóch wyścigów. W pierwszym udało mi się wygrać halsówkę, lecz Wojtek okazał się bardzo szybki i na mecie nie miałem z nim szans, kończąc wyścig na 2 pozycji.

Dzień drugi przywitał nas przebijającym się przez chmury słońcem oraz całkiem silnym wiatrem. Początkowo zawodnicy nie mogli się zdecydować na wielkość żagla, ale na szczęście większość wybrała mniejszą powierzchnię. Wybór był odpowiedni, ponieważ na wodzie rozwiało się do około 20 węzłów (5-6° B). Rozegraliśmy cztery wyścigi, w których pływałem całkiem szybko, zajmując miejsca w pierwszej trójce. Zawody ukończyłem na miejscu 3. Jest mi niezmiernie miło, tym bardziej, że miałem dłuższą przerwę w startach. Moje plany związane z zawodami są bardzo intensywne i chciałbym wystartować we wszystkich imprezach.”

Życzymy Kubie dalszych sukcesów w roku 2009.

R.

## 60 LAT Zasadniczej Szkoły Zawodowej im. Stefana Czarnieckiego w Czaplinku

### Kronika wydarzeń szkolnych 1949- 2009

#### Pionierskie lata

Najważniejszą datą w historii szkoły jest 10 września 1949 r. – to wtedy na mocy dekretu Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Szczecinie została powołana Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa w Czaplinku. Misję zorganizowania nowej szkoły powierzono Wacławowi Mirowiczowi. Sprawował on później, bo do roku 1972, funkcję dyrektora. W pierwszym roku szkolnym 1949/50, 33 elektryków i 21 krawcowych uczyli następujący nauczyciele: Helena i Józef Daniukowie, Stanisław Czajka, Feliks Łazica i Halina Szymańska.

dr Andrzej Połowski

Z braku typowego obiektu szkolnego adaptowano przedwojenny dom starców przy ul. Grunwaldzkiej; tu odbyła się pierwsza inauguracja roku szkolnego, tu do dziś mieści się główna siedziba szkoły. W kolejnych latach szkoła wzbogaca swój stan posiadania. Z budynku łaźni miejskiej powstały warsztaty szkolne, a w roku szkolnym 1950/51 Miejska Rada Narodowa przekazała szkole trzy budynki przy ul. Pławieńskiej z przeznaczeniem na internat. W ten sposób na długie lata ustalono stan majątkowy szkoły.

Interesująca jest też historia zmian struktury organizacyjnej szkoły i zmieniającej się oferty kształcenia (niezmiennie bogatej) w różnych zawodach. W szkole noszącej kolejno nazwy: Zasadniczej Szkoły Elektrycznej, Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa, Zasadniczej Szkoły Mechanicznej uczyli się elektrycy, ślusarze, traktorzyści, mechanicy maszyn rolniczych, kowale, stolarze, kołodzieje, rolnicy-ogrodnicy, krawcy. Rok szkolny 1958/59 zamyka proces reorganizacji. Definitywnie zostaje wówczas ustalona nazwa Zasadnicza Szkoła Zawodowa.

Należy w tym miejscu poświęcić kilka słów Szkole Przysposobienia Rolniczego. Była ona przez 19 lat nierozdzielnie powiązana z „jubilatką”. O tak trwałej fuzji decydowało nie tylko to, że obie szkoły były połączone wspólną dyrekcją (najpierw Wacław Mirowicz, później Tadeusz Świergosz), że pracowali w nich ci sami nauczyciele (Helena Daniuk, Zdzisław Ślusarczyk, Krystyna Wójtowicz) ale również to, że zgodnie tworzyły dobre tradycje szkolnictwa zawodowego

w Czaplinku, a dla stosunkowo nielicznej społeczności lokalnej budowały zróżnicowaną, atrakcyjną i wielostronną propozycję edukacyjną. SPR nie posiadała własnej bazy kształcenia praktycznego. Problem ten rozwiązano z ogromną inwencją. Tereny położone przy szkole (od strony ul. Wałeckiej) i przy internacie zamieniono na poletkę doświadczalną, pieczołowicie uprawiane przez uczniów pod troskliwym okiem Z. Ślusarczyka. Zebrane plony wzbogacały jadłospis w internacie, a szpalery starannie utrzymanych drzew owocowych i pyszniące się barwami klomby kwiatów przy ul. Wałeckiej do dziś wspomniane są przez starszych mieszkańców Czaplinka. Wtedy też nawiązano współpracę z PGR. Odtąd uczniowie mogli odbywać praktyki zawodowe w zakładach rolnych. 1 września 1966 r. na podbudowie SPR (przemienionej na Zasadniczą Szkołę Rolniczą) powstało Technikum Mechaniczne. Istniało ono do 1970 r. i wykształciło 53 absolwentów w zawodzie technik maszyn rolniczych. Warto ten fakt zaakcentować. Technikum było pierwszą w Czaplinku szkołą średnią kończącą się maturą (LO powstanie rok później w 1967). To była swoista nobilitacja miasta. Czaplinek coraz więcej znaczył na mapie edukacyjnej regionu.

#### Wielkie budowanie

W roku 1972 W. Mirowicz po 42 latach pracy pedagogicznej odszedł na emeryturę, jego następcą został T. Świergosz. Z inicjatywy nowego dyrektora 13 stycznia 1973 r. zawiązano społeczny Komitet Budowy Sali Gimnastycznej. Na jubileusz 25-lecia szkoły w 1974 r. sala była już gotowa. Duże zasługi w jej wyposażeniu, a później w modernizacji boisk przyszkolnych miał Waldemar Janusz – nauczyciel wychowania fizycznego i zarazem dynamiczny animator szkolnego ruchu turystyczno-krajoznawczego. Pozytywne zmiany nastąpiły w internacie. Prowadzone przez kilka lat prace remontowo-inwestycyjne przyniosły efekty w postaci wyraźnej poprawy standardów bytowych. W pokojach zdemontowano piece kaflowe, w całym obiekcie zainstalowano instalację centralnego ogrzewania, toalety, umywalnie, łaźnie zyskały „cywilizowany” wygląd, dwa budynki mieszkalne zostały połączone łącznikiem, a do nich dobudowano stołówkę z pełnym zapleczem kuchennym. Uporządkowano i ogrodzono cały teren. Równolegle prowadzono prace budowlane mające na celu połączenie nowej sali

gimnastycznej z budynkiem głównym szkoły. Rezultatem tych prac był tzw. łącznik, w którym na piętrze znajdowały się trzy izby lekcyjne, a na parterze pomieszczenia biblioteczne i administracyjne. Remont nie ominął także warsztatów szkolnych. Ich historia jest bardzo dramatyczna. Uległy one zniszczeniu w pożarze w 1963 r. Odbudowane kilka lat później zostały przejęte przez rozpoczynającą swą działalność na terenie Czaplinka zakład Telcza i po kolejnych latach powtórnie zasiedlone przez szkołę. W latach siedemdziesiątych wymagały modernizacji i przystosowania do nowych potrzeb (stolarz, ślusarz, kowal, monter podzespołów elektronicznych). Rok 1976 to czas kolejnych zmian organizacyjnych. W miejsce zlikwidowanej ZSR powstała Szkoła Przysposabiająca do Zawodu (pierwsza tego typu placówka w województwie koszalińskim). Ponadto ZSZ przyporządkowany zostaje Międzyszkolny Ośrodek Sportów Wodnych. W wyniku współpracy z Telkom-Telcza rozpoczęto kształcenie w zawodzie monter podzespołów elektronicznych (w drugiej połowie lat osiemdziesiątych także na poziomie Liceum Zawodowego), a w roku szkolnym 1978/79 przyjęto pierwszych uczniów do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej (w zawodzie stolarz).

4 września 1979 r. był dniem szczególnym w dotychczasowej historii szkoły. Z okazji jubileuszu 30-lecia ZSZ w Czaplinku otrzymała imię Stefana Czarnieckiego oraz sztandar. Dodatkowo z okazji jubileuszu i w uznaniu szczególnych zasług dla rozwoju oświaty i wychowania została uhonorowana Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

#### W Zespole

W 1982 r. nastąpiły kolejne zmiany kadrowe. Stanowisko dyrektora szkoły objęła Krystyna Wójtowicz, jej zastępcą został Zbigniew Mroczek. Dotychczas



Dyr. Wacław Mirowicz z zespołem wokalo-tanecznym ZSZ.



sowy kierownik warsztatów Józef Czyż zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków służbowych. Jego następcą był Edward Pierwieniecki, zastąpiony później przez Wiktora Wosia. Był to czas bardzo trudny. Głęboki kryzys polityczny i ekonomiczny, w jakim znalazł się kraj ograniczył możliwości rozwojowe szkoły. Zasluga nowej dyrekcji było to, że potrafiła utrzymać pracę dydaktyczną i wychowawczą szkoły na wciąż wysokim poziomie.

Bardzo ważną cezurę w historii szkoły stanowi rok 1986. Wtedy bowiem Zasadnicza Szkoła Zawodowa (i podporządkowane jej Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna i Szkoła Przesposabiająca do Pracy) połączona została z miejscowym Liceum Ogólnokształcącym. Nowa jednostka organizacyjna otrzymała nazwę Zespół Szkół. Pierwszym dyrektorem Zespołu był Andrzej Rogowski. Jego zasługą było utworzenie przy ZSZ Technikum Drzewnego w 1993 r.

I tak oto po 23 latach przerwy powróciło do Czaplinki szkolnictwo techniczne na poziomie średnim. W tymże roku nastąpiła zmiana w kierownictwie szkoły. Nowym dyrektorem Zespołu została Teresa Rokita. W szkole nastał czas zmian. Rozpoczęta po 1989 r. transformacja ustrojowa tworzyła nowy kontekst polityczny, społeczny, gospodarczy i kulturowy, redefiniowała rzeczywistość, a rynek pracy ustawił się wobec szkolnictwa zawodowego w pozycji nadrzędnej. Sprostanie nowym wyzwaniom postawiło wszystkich nauczycieli przed koniecznością przeformułowania celów pracy i przeorientowania postaw pedagogicznych, a szkołę przed koniecznością modernizowania bazy dydaktycznej i dostosowywania oferty edukacyjnej do potrzeb nieustannie zmieniającego się rynku pracy. Nauczyciele więc, podejmowali różne formy doskonalenia i dokształcania (szczególną aktywnością wykazali się Elżbieta Chomicz, Ewa Jancz, Iwona Kucharska, Jerzy Kuc, Jolanta Laaser, Zbigniew Mroczek, Edyta Tylman-Konopka). Wiodące dotąd kierunki kształcenia monter elektronik i monter podzespołów elektronicznych (oba na poziomie LZ) zostały wygaszone, i w ich miejsce pojawiły się nowe propozycje:

- kształcenie w systemie klas wielozawodowych w porozumieniu z pracodawcami (młodzież mogła uczyć się w zawodach takich jak: ciastkarz, fryzjer, mechanik pojazdów samochodowych, piekarz, rzeźnik wędliniarz, sprzedawca);
- kształcenie w zawodzie kucharz (początkowo tylko w klasach specjalnych);
- kształcenie w Liceum Technicznym (szkoła nowego typu o charakterze hybrydycznym, łącząca cechy szkoły ogólnokształcącej i szkoły zawodowej. Była interesującą alternatywą dla anachronicznej i wąskoprofilowej edukacji zawodowej).

Poprawiła się baza dydaktyczna (nowe pracownie: komputerowa i technologii gastronomicznej; nowe maszyny w warsztatach szkolnych) oraz warunki sanitarne w internacie (pomoc finansowa udzielona przez partnerskie miasto Bad Schwartau pozwoliła na przeprowadzenie kapitalnego remontu umywalni, łaźni i ubikacji).

Dekada lat 90-tych zasługuje na uwagę ze względu na wybitne sukcesy sportowe odnoszone przez uczniów w dyscyplinach lekkoatletycznych (przede wszystkim biegi) oraz w grach zespołowych (siatkówka chłopców i koszykówka dziewcząt). Były to sukcesy nie tylko na szczeblu wojewódzkim czy ogólnopolskim (mistrzostwo Polski w biegach przełajowych i w koszykówce dziewcząt) ale nawet europejskim (w ramach zawodów „Sprawni razem” Michał Waleński został mistrzem Europy w biegach przełajowych, a koszykarki z mistrzowskiej drużyny: Elżbieta Chmielewska, Justyna Chwiałkiewicz i Ewa Lica reprezentowały Polskę na mistrzostwach świata w Portugalii i Brazylii). Owe sukcesy to efekt znakomitej pracy trenerskiej i wychowawczej Mirosławy Koremby i Jana Rulewicza.

#### Szkola w XXI wieku

Najważniejszą datą ostatniej dekady jest 1 maja 2004 r., kiedy nasz kraj stał się częścią Unii Europejskiej. W historii szkoły wydarzenie to ma również doniosłe znaczenie. Oznacza bowiem otwarcie się na świat, recepcję nowych ideologii pedagogicz-

nych, możliwość pozyskiwania środków unijnych na rozwój, doskonalenie szkolnego systemu kształcenia zawodowego we współpracy z zaprzyjaźnionymi szkołami z innych krajów członkowskich UE.

Jest SZANSA. Rzeczą karygodną byłoby nie wykorzystać tej szansy. W związku z tym nowa dyrekcja (w 2003 r. nastąpiła zmiana na stanowiskach kierowniczych – dyrektorem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych został Andrzej Połoński, a wicedyrektorem do spraw kształcenia zawodowego – Elżbieta Chomicz) uznała współpracę międzynarodową, edukację europejską jako priorytetowe i kluczowe dla przyszłości szkoły. Znakiem firmowym szkoły stał się udział w programie Leonardo da Vinci. W ramach tego programu uczniowie od kilku lat wyjeżdżają do Niemiec na miesięczne praktyki zawodowe. Zdobywają w ten sposób nowe umiejętności w zakresie ciesielstwa oraz intarsji i doskonałą znajomość języka niemieckiego. Nabyte kwalifikacje są potwierdzone certyfikatem Europass, który jest uznawany i ceniony przez pracodawców w Europie. Wysoką jakość praktyk gwarantuje niemiecki partner – Centrum Kompetencji z Wriezen. Kolejnym partnerem, i to bardzo wymagającym, jest SOS Kinderdorf z Grimmen. W ciągu kilkuletniej współpracy zrealizowano wiele oryginalnych projektów edukacyjnych (np. podczas ostatniego pobytu w Grimmen w 2008 r. uczniowie mieli zajęcia z lutnikami i uczyli się wykonywać instrumenty muzyczne). Sukcesy we współpracy międzynarodowej są możliwe dzięki zaangażowaniu nauczycieli języka niemieckiego: Jolanty Gawlik, Małgorzaty Hałuszczyk i Małgorzaty Płochockiej.

Znacząco zmieniła się infrastruktura dydaktyczna. Skuteczna absorpcja środków unijnych i krajowych przynosi efekty w postaci: trzech nowych pracowni komputerowych, dwóch multimedialnych centrów informacji, centrum informacji bibliotecznej, nowych maszyn ślusarskich i stolarskich, nowoczesnej pracowni spawalniczej, nowej pracowni technologii gastronomicznej oraz pracowni obsługi konsumenta. Nowa baza ma wpływ na atrakcyjność i rozszerzenie oferty edukacyjnej: prowadzone są kursy spawalnicze, ciesielskie, barmańskie, kelnerskie. Adresatami tej usługi są uczniowie zainteresowani zdobyciem nowych kwalifikacji oraz dorośli (bezrobotni, jak i kierowani przez pracodawców). Nowa baza była głównym argumentem, jakiego użyła dyrekcja w negocjacjach z Okręgową Komisją Egzaminacyjną w Poznaniu, starając się o uzyskanie certyfikatu do przeprowadzania egzaminów zewnętrznych potwierdzających kwalifikacje zawodowe. Dziś Centrum Kształcenia Praktycznego (utworzone w rezultacie przekształceń dawnych warsztatów szkolnych) posiada jako jedno z nielicznych na terenie działania OKE w Poznaniu upoważnienie do przeprowadzania egzaminów w trzech zawodach robotniczych: kucharz małej gastronomii, stolarz i ślusarz. Koniecznie trzeba tutaj podkreślić, że wyniki uzyskiwane na tych egzaminach przez uczniów Technikum (w zawodach technik organizacji usług gastronomicznych i technik technologii drewna) oraz ZSZ (w zawodach: kucharz małej gastronomii, stolarz i ślusarz) lokują szkołę w czołówce już nie tylko województwa, ale nawet w okręgu (obejmuje województwa: lubuskie, wielkopolskie i zachodniopomorskie). Te znakomite wyniki należy zawdzięczać pracy takich nauczycieli jak: Anna Chylińska-Jakubowicz, Barbara Radziszewska, Zbigniew Mroczek, Grzegorz Gierszewski, Andrzej Sapiński.

Uroczystości jubileuszowe zaplanowane są na dzień 9 października 2009 r. Nastąpi wówczas symboliczne zamknięcie klamrą czasu solidnie przepracowa-

nych 60 lat i dokonanie otwarcie nowej dekady, która przyniesie nowe wyzwania. I chociaż o większości z nich dziś jeszcze niczego nie można powiedzieć (przyszłość jest bowiem nieprzejrzysta i coraz bardziej przygodna), to już teraz za priorytetowe należy uznać: przeprowadzenie termomodernizacji wszystkich obiektów wchodzących w skład Zespołu, zakończenie inwestycji boisk przyszkolnych w taki sposób, żeby powstał nowoczesny i wielofunkcyjny kompleks sportowy, zakup do CKP maszyn sterowanych numerycznie i utworzenie w internecie bazy noclegowej, odpowiadającej standardom europejskich schronisk młodzieżowych. W sprawach organizacyjnych z kolei, będzie to minimalizowanie negatywnych skutków pogłębiającego się niżu demograficznego. A w dziedzinie



edukacji natomiast, najważniejsze będzie wychowanie do życia w społeczeństwie wielokulturowym oraz kształcenie młodzieży w duchu potrójnego obywatelstwa – Ja w mojej „małej ojczyźnie”, Ja obywatel państwa polskiego, Ja Europejczyk.

Andrzej Połoński

## Małgorzata Krzysztofiak laureatem olimpiady

W dniach 5-6 czerwca 2009 r. w Trzciance koło Nowego Tomyśla odbyły się eliminacje centralne XXXIII Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. Technikum Organizacji Usług Gastronomicznych z Czaplinka reprezentowała uczennica III klasy Małgorzata Krzysztofiak.

Wcześniej, Małgosia została zwyciężczynią etapu okręgowego tej olimpiady, który odbywał się w Pyrzycach.

W etapie centralnym udział wzięło ponad 200 uczestników w 8 blokach tematycznych. W bloku z zakresu żywienia człowieka startowało ponad 40 osób. Eliminacje przebiegały kilkuetapowo: do rozwiązania był test oraz trzy zadania praktyczne.

W wyniku przeprowadzonych eliminacji Małgorzata Krzysztofiak uzyskała tytuł laureata olimpiady, zdobywając tym samym zwolnienie z części pisemnej egzaminu zawodowego oraz wolny wstęp na wybrane uczelnie wyższe.

Gratulujemy Małgosi oraz cieszymy się z jej sukcesów!



# Młodzież z Bad Schwartau w gościnie w czaplineckim ogólniaku

**D**zięki wsparciu ze środków Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży od 15 lat odbywa się w czaplineckim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych wymiana młodzieży z partnerskim miastem Bad Schwartau.

21 maja br. młodzi ludzie z Niemiec zostali powitani na stacji PKP przez panią Małgorzatę Hałuszczyk oraz uczniów z Czaplinka. Następnie przedstawiciele Liceum Ogólnokształcącego oraz Technikum Organizacji Usług Gastronomicznych razem z gośćmi zza Odry udali się do internatu na wspólną kolację. Po posiłku 34 osobowa grupa młodzieży obojga nacji spotkała się w Ośrodku Sportów Wodnych podczas integracyjnego ogniska. Tam uczniowie obu narodów zawierali bliższe znajomości podczas gier i zabaw integracyjnych posilając się tradycyjną kielbaską z kija. Pomocą służyli panowie: Władysław Kiryszewski, Łukasz Mazurek i dyrektor Andrzej Połowski.

Następnego dnia w piątek wczesnym rankiem po obfitym i smacznym śniadaniu, serwowanym przez internat przy ul. Pławieńskiej, uczestnicy spotkania wyruszyli na wspólną wyprawę do Torunia. Autokar

z polsko-niemiecką młodzieżą oraz opiekunami: panem Manfredem Lietzow ze Stadtjugendpflege Bad Schwartau, jego współpracownikiem Mario Möllerem oraz panią Małgorzatą Hałuszczyk, organizatorką spotkania i panem Mirosławem Staniszewskim, nauczycielem ZSP z Czaplinka, dotarł do grodu Kopernika na spotkanie

z panią przewodniczką, która w obu językach przybliżyła dzieje Torunia. Po wspólnej eksploracji Miasta Aniołów oraz obiedzie nastąpił test krajoznawczy. Mieszane polsko-niemieckie grupy miały do wykonania quiz na ogólną wiedzę i spostrzegawczość związany z Toruniem. Była również chwila na dokonanie zakupu pamiątek i słynnych toruńskich pierników dla rodzin i znajomych. Po zakupach dotarliśmy późnym wieczorem do Czaplinka. Szkoda, że tak interesujące miejsca są znacznie oddalone od Czaplinka.

W sobotę 23 maja wszyscy uczestnicy wymiany udali się pod przewodnictwem pani Iwony Kucharskiej oraz pani Małgorzaty Płochockiej na spotkanie z Burmistrzem Miasta i Gminy Czaplinek. Ciekawe przemówienie Zastępcy Burmistrza spodobało się gościom, a i uczniowie z Czaplinka dowiedzieli się nowych ważnych faktów o swojej małej ojczyźnie. Następnie odbyło się zwiedzanie Izby Muzealnej i Małego Kościółka. Niestety z powodu niesprzyjających warunków pogodowych musieliśmy zrezygnować z zajęć na wodzie, a już się cieszyliśmy na współzawodnictwo w kajakach i piękne widoki j. Drawsko. Po obiedzie skorzystaliśmy jednak z uprzejmości CzOKSiR udając się na halę widowiskowo-sportową, aby rozwinąć swoje umiejętności fizyczne pod okiem pana Marka Mikołajczuka i obiektywem aparatu pani Małgorzaty Hałuszczyk. Radości i zabawie nie było końca. Żeby nie kolejna umówiona grupa, to chyba przedłużylibyśmy czas zaplanowany na zajęcia sportowe, gdyż sport jest jednym z elementów kontaktów międzynarodowych, które uświadamiają nam brak różnic pomiędzy ludźmi różnych narodowości.

Wieczorową porą spotkaliśmy się w Caffè-Barze na pożegnalnym wieczorku. Uehonorowani zwycięzczy quizu z Torunia z dumą obnosili się ze swoimi nagrodami. Cała grupa przy lodach dyskutowała o minionych, wspólnie spędzonych chwilach. Przyjemnie było powspominać momenty radości i cieszyć się jeszcze z ostatnich, wspólnie spędzanych godzin.

Podczas pożegnalnego wieczorku podsumowaliśmy wraz z opiekunami oraz panią wicedyrektor El-

żbietą Chomicz i panią kierownik Iwoną Kucharską tegoroczne majowe spotkanie i nie znaleźliśmy żadnych jego ciemnych, ani szarych stron. Już dziś cieszymy się na Międzynarodowe Spotkania Młodzieży, które odbędą się w okresie wakacji w dniach 20-29 lipca, po raz dziesiąty z kolei. W tym roku gospodarzami imprezy po partnerach z Bad Doberan i Bad Schwartau jest ZSP z Czaplinka, który planuje liczne atrakcyjne przeżycia oraz przybliżenie polskiej i niemieckiej młodzieży naszego malowniczego regionu.



W niedzielę 24 maja rano po wspólnym śniadaniu w internacie nasi Goście zostali pożegnani przez przedstawicieli polskiej grupy. Nie zabrakło łez i zapewnień, że zobaczymy się latem.

Niniejszym ponawiamy zaproszenie dla uczniów czaplineckiego Gimnazjum wraz z opiekunem do udziału w wakacyjnych Międzynarodowych Spotkaniach Młodzieży organizowanych przez ZSP w Czaplinku.

*Małgorzata Hałuszczyk*

## Zawody wędkarskie najmłodszych

**T**radycyjnie już, w Dzień Dziecka, odbyły się wędkarskie zawody spławikowe dla dzieci. W zawodach wzięła udział rekordowa liczba uczestników – 131 młodych moczkiwów walczyło o prymat nad wodami j. Drawsko. Zmagano się z rybami w czterech grupach, w których zawodnicy zajęli następujące miejsca:

**najmłodsi** - ur. w 1999 i młodszy:

1. Mateusz Wójcik (790 pkt);
2. Jan Czech (570 pkt);
3. Patryk Wyciślak (560 pkt);
4. Michał Grodziński (560 pkt);

5. Hubert Hajdasz (440 pkt);
6. Fabian Koszkało (390 pkt).

**dziewczęta:**

1. Erika Kasperski (620 pkt);
2. Natalia Długołęcka (490 pkt);
3. Roksana Piecyk (445 pkt);
4. Natalia Wójcik (320 pkt);
5. Julia Baczyńska (205 pkt);
6. Agata Panek (200 pkt).

**chłopcy ur. 1997-1998:**

1. Dawid Lewandowski (260 pkt);
2. Krzysztof Kwiatkowski (224 pkt);
3. Ernest Hałuszczyk (152 pkt);
4. Dawid Łysak (132 pkt);
5. Dawid Kałka (125 pkt);
6. Olaf Dutkiewicz (125 pkt).

**chłopcy ur. 1996-1993:**

1. Paweł Wyciślak (800 pkt);
  2. Jakub Łacny (740 pkt);
  3. Mateusz Dzienis (580 pkt);
  4. Krzysztof Rowicki (400 pkt);
  5. Gracjan Długołęcki (320 pkt);
  6. Sławomir Niewojno (290 pkt);
- najdłuższa ryba: Jakub Łacny (leszcz 28 cm);  
najmłodszy uczestnik: Aleksander Małyś.  
Wszyscy zawodnicy, niezależnie od wyników,

dzięki hojności wielu sponsorów, otrzymali nagrody. Każdy uczestnik zawodów zaopatrzony został w napoje i słodycze, mógł upiec kielbaskę przy ognisku i posilić się znakomitą grochówką.

Jak zwykle impreza była znakomicie zorganizowana, dzięki społecznej pracy członków Koła PZW w Czaplinku, aktywnej pomocy małżonek wędkarzy i innych społeczników. Jest to już klasyka, jak działać dla dobra wspólnego, a zwłaszcza na rzecz dzieci.

Chwała wędkarzom!

*Adam Kośmider*





## Z wizytą u koników

**K**iedy zbliża się Dzień Dziecka chcemy zapewnić dzieciom jak największą niespodziankę. Sprawić radość niecodzienną. Z tej właśnie okazji maluchy z dwóch najmłodszych grup (2,5-3 i 3-4 latki) z czaplineckiego przedszkola przeżyły wspaniałą przygodę.



Na zaproszenie Pani Mai Mazur dzieci odwiedziły gospodarstwo jej dziadków leżące na obrzeżach miasta. W sadzie przywitały dzieci dwa kucyki - Jaś i Małgosia. Dzieci piszczały z radości mogąc dotknąć koników. To nie koniec niespodzianek, w zagrodzie była prawdziwa świnka, a tuż obok kurczaki, kury i kogut.



Wiele dzieci po raz pierwszy w życiu widziało zwierzęta gospodarskie. Największą radością było przybycie dwóch wierzchowców, na których dzieci mogły odbyć prawdziwą przejażdżkę konną pod fachową opieką instruktorów jeździectwa i opiekunów koni. W międzyczasie odbywały się zabawy integracyjne dzieci z obu grup oraz pieczono kielbaski przy ognisku.

Wspaniałą postawą wykazały się mamy, które były bardzo odpowiedzialne i pomocne w organizacji i przebiegu wycieczki.

Wycieczka, łącznie z przejazdem autokarem, odbyła się dzięki wspaniałym rodzicom dzieci i dziadkom Mai. Za darmo! Bardzo im dziękujemy!

*Iwona Mierzejewska*

## Policjant w przedszkolu

**W**czaplineckim przedszkolu, na zaproszenie „maluchów” (2,5-3 i 3-4 latków) w dniu 26 maja br. gościł policjant - sierżant sztabowy Grzegorz Jurczyszyn, w ramach realizacji programu profilaktycznego „Bezpieczny Przedszkolak”.

Główną tematyką, była ta związana z bezpiecznym poruszaniem się po ulicach, bezpiecznej jazdy samochodem (w foteliku) oraz wyczerpanie na osoby obce w otoczeniu. Dzieci z wielkim zainteresowaniem i zaangażowaniem brały udział w spotkaniu. Obejrzały też nowiutki radiowóz czaplineckiej Policji.

Na zakończenie dzieci podziękowały za wizytę i zaprosiły policjanta na kolejne spotkanie, tym razem do przeczytania bajki w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Zaproszenie zostało przyjęte.

*Iwona Mierzejewska*



# AGROFREEZE S.A.



## Praca w Czaplinku

**Zapraszamy do pracy na zbiór owoców truskawki, który rozpocznie się 22 czerwca. Wszystkich chętnych prosimy o kontakt pod numerem tel. 94/ 375 43 26 w godz. 7.00 - 15.00**

**Kołamąt 15, 78-550 Czaplinek, e-mail: [agrofreeze@agrofreeze.pl](mailto:agrofreeze@agrofreeze.pl)  
www.agrofreeze.pl  
Tel. +48 94/ 375 43 26, fax: +48 94/ 375 43 16**



**FH-U Krzysztof Jurkiewicz**  
**HURTOWNIA**  
 Zapraszamy na zakupy!  
 warzywa - owoce - art. spoż.  
 Codziennie świeża dostawa!

ul. Walecka 45/1  
 78-550 Czaplinek Tel. 094/ 375 59 68



PUHiC „**BODAR**” Leszek Piątek  
**PRACOWNIA PROJEKTOWA**  
 Projektowanie i nadzory budowlane  
**tel. 602 551 360**  
 ul. Lipowa 11 • www.bodar.archinet.pl • e-mail: bodar@archinet.pl

**Bożena Lisiecka**  
**PSYCHOTERAPIA**  
**Doradztwo Życiowe**  
 praktyka prywatna  
 Gabinet psychoterapii  
 i pomocy psychologiczno-pedagogicznej

ul. Pławieńska 10a  
 78-550 Czaplinek  
 Tel. kom. 691 661 218

E-mail: blisiecka@op.pl  
 www.psychoterapiadlaciebie.pl



**SZKÓŁKA DRZEW  
 I KRZEWÓW OZDOBNYCH**  
 mgr inż. Bogdan Bzdyrek

Kolomąt 13/2  
 78-550 Czaplinek,  
 tel. 094/ 375 56 61  
 kom. 696 069 093



**BUD&MEB**  
 Piotr Worsowicz

Wykonujemy meble na wymiar:  
 - szafy z drzwiami przesuwными,  
 rozwiernymi, rozwierno-składanymi,  
 - garderoby,  
 - zabudowy,  
 - meble kuchenne,  
 - meble pokojowe,  
 - meble biurowe.

SYSTEMY ALUMINIOWE  
**SEVROLL**

78-550 Czaplinek, ul. Długa 31/22, tel. 692 170 986, e-mail: piotrw35@gmail.com



**MAJSTER PLUS**

**DRZWI  
 PANELE  
 PODŁOGI**

78-550 Czaplinek, ul. Leśników 16 (Stara Mleczarnia)  
 e-mail: bardimot@interia.pl  
 tel./fax (094) 375 47 22, kom. 501 058 890

**MOTOCYKLE  
 SKUTERY  
 QUADRY**

**BARDI**

- sprzedaż, serwis, części  
 - auto części, opony  
 - akcesoria samochodowe

**AIG** AIG BANK POLSKA SA




**APTEKA**  
**CENTRUM ZDROWIA**

ul. Odrobów Westerplatte 7  
 78-500 Białystok Pomorskie  
 tel. 094 363 00 40

Recepta  
 na niskie  
 ceny leków!

GODZINY OTWARCIA:  
 PON-PT 8-18  
 SOBOTA 8-15

www.aptekacentrumzdrowia.pl  
 e-mail: dzw@aptekacentrumzdrowia.pl



**FIRMA BUDOWLANA  
 JAN-BUD**

**ROBOTY ŻELBETOWE  
 BUDOWA HOTELI I PENSJONATÓW  
 BUDOWA DOMKÓW JEDNORODZINNYCH**

**WYPOŻYCZALNIA  
 MASZYN I SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

- rusztowania elewacyjne ramowe  
 - deskowanie stropów na mokro  
 - przecinarki  
 - zagęszczarki  
 - ubijarki  
 - młoty kujące  
 - agregaty prądotwórcze

**ZAPRASZAMY:**  
 pn.-pt. 8.00 - 16.00  
 w soboty: 8.00 - 14.00

78-550 Czaplinek, ul. Brzozowa 3, tel. 604 170 217, 696 486 559  
 e-mail: janekbudek@o2.pl




**HIPOAS Ośrodek Jeździecki poleca:**

- jazdę konną,  
 - szkołę jeździecką,  
 - hipoterapię,  
 - weekendy w siodle,  
 - rajdy konne.  
 Zajęcia prowadzone są przez instruktora  
 jazdy konnej, hipoterapeutę.

Łazice 3 Czaplinek, tel. 698 336 710





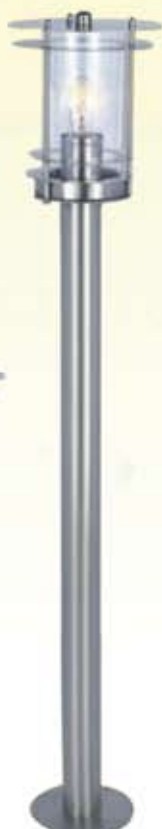
# SUPER PROMOCJA!!!

## INOX



56,00

Stojąca niska  
wys. 46 cm



79,00

Stojąca  
długa  
wys. 101 cm



56,00

Kinkiet góra  
wysokość 36 cm



56,00

Kinkiet dół  
wysokość 34 cm

69 zł



Zwis III  
3xE27 MAX 60 W  
Dostępne kolory  
-czarny + miedź  
-rudy + złoty  
-kawa + złoty

ZwisV  
5xE27  
MAX 60 W  
Dostępne kolory  
-czarny + miedź  
-rudy + złoty  
-kawa + złoty

89 zł



## ALUMINIUM MALOWANE ANTYCZNA ZIELEŃ



29,90

Kinkiet  
wysokość  
50 cm

29,90

Słupek  
wysokość 52 cm



## ZOBACZ INNE NOWE KOLEKCJE LAMP



## SALON LAMP

OŚWIETLENIE



• DOMÓW  
• OGRODÓW  
• BIUR

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzeska 8

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15





# Krajowa wystawa terrierów - Czaplinek 30-31.05.2009r.



Fot. Zbigniew Dudor



Fot. Tomasz Kowalka



Fot. Zbigniew Dudor



Fot. Zbigniew Dudor



Fot. Tomasz Kowalka



Fot. Zbigniew Dudor



Fot. Zbigniew Dudor



Fot. Zbigniew Dudor



Fot. Zbigniew Dudor



Fot. Tomasz Kowalka



Fot. Zbigniew Dudor

W dniach 30-31 maja br. na terenie Ośrodka Wypoczynkowego Kusy Dwór wszyscy miłośnicy psów mogli podziwiać zgromadzone tam terriery. Przybyło ich grubo ponad 100, a to za sprawą odbywających się tam wystaw psów rangi krajowej. Były aż trzy: w sobotę specjalistyczne Parson i Jack Russell Terrierów oraz Black and White, a w niedzielę wszystkich terrierów. Tytułem wyjaśnienia: wszystkie rasy psów wg FCI (Międzynarodowa Organizacja Kynologiczna) usystematyzowane są w 10 grupach. Grupa III to właśnie teriery (a jest ich ponad 30 ras) i przedstawicieli aż 21 ras mogliśmy zobaczyć w Czaplinku. Wszystko zaczęło się w 1997r. Wówczas to – z inicjatywy K. Trenka - odbył się I Zjazd Miłośników Parson Jack Russell Terrierów. Po pięciu latach zmienił on charakter i stał się oficjalną wystawą terrierów organizowaną przez Związek Kynologiczny oddział Poznań. Tegoroczna wystawa była już VIII z kolei. Tradycyjnie towarzyszył jej wyścig Parson i Jack Russell Terrierów w konwencji amerykańskiej (po prostej na torze dł. 60 m), który odbył się na terenie hodowli Półdiabie nieopodal ośrodka. W tym roku były to wyścigi w randze II Mistrzostw Polski.

Pogoda na szczęście była łaskawa i wyjątkowo dopisała. To dobrze, bo czaplinecka wystawa cieszy się dużą sympatią właścicieli terrierów, którzy poza okazją do rywalizacji w ringu, traktują ją również jako miejsce nieformalnych spotkań i spędzenia miłego weekendu nad jeziorem. Zapraszamy w przyszłym roku!

Kazimierz Trenka



# Jak się uczą nasze dzieci?

Już tradycyjnie, pod koniec roku szkolnego, uczniowie trzecich i szóstych klas szkoły podstawowej oraz uczniowie kończący gimnazjum przechodzili testy kompetencyjne. O wynikach testów porozmawialiśmy z dyrekcjami szkół i przedstawiamy je do publicznej wiadomości.

## Szkoła podstawowa - klasy trzecie Czaplinek

Do testów przystąpiło 120 uczniów. Średnia ilość zdobytych punktów to 28,62 na 40 możliwych do zdobycia. Najlepiej zaprezentowała się klasa IIIe prowadzona przez panią Izabelę Przytarską, która uzyskała średni wynik 30,2 pkt. Najlepszymi uczennicami okazały się jednak dziewczęta z innych klas, które uzyskały 39 pkt.: Natalia Kwapińska - IIIa, Kamila Kisiel - IIIc oraz Adela Zaręba - IIId.

## Broczyno

Szkoła w Broczynie nie przystąpiła do testu klas trzecich. Dyrektor szkoły – pani Zyta Jurczyszyn uważa, że jest to niepotrzebny stres dla uczniów, a comiesięczne sprawdziany w szkole dają doskonały obraz poziomu poszczególnych uczniów.

Okręgowe Komisje Egzaminacyjne nie podały do wiadomości średnich wyników krajowych ani też regionalnych. Jakże zatem znaczenie mają takie testy, skoro nie można porównać ich wyników z innymi szkołami?

Są one, przede wszystkim wskazówką dla nauczycieli, którzy przejmą dzieci w klasie IV. Na podstawie wyników można stwierdzić, na jakie parametry nauczania należy położyć szczególny nacisk.

Wyniki są również sygnałem dla rodziców o poziomie edukacji swoich dzieci. Organizator testów zastrzega jednak, że ta forma sprawdzenia wiedzy nie odzwierciedla dokładnie poziomu ucznia. Najdokładniejszą ocenę może wystawić wychowawca, który przez 3 lata prowadzi edukację w danej klasie.

Dzieci, które uzyskały bardzo niski wynik zostaną pod opieką pedagoga szkolnego, który będzie się przyglądał postępom w nauce i pomagał w dalszej edukacji.

Wyniki, to również wskazówka dla dyrekcji szkoły o poziomie nauczania poszczególnych nauczycieli.

## Szkoła podstawowa – klasy szóste Czaplinek

Do testów przystąpiło 129 uczniów. Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Poznaniu nie podała do wiadomości średniej krajowej. Po raz pierwszy w tym roku informacja ta została utajniona. Podobno dochodziło w poprzednich latach do „dzikiej” konkurencji, porównywania wyników pomiędzy szkołami i wysuwania fałszywych wniosków. Trudno uznać taką argumentację za uzasadnioną, zwłaszcza, gdy media podawały wynik średni dla kraju na poziomie 22,8 pkt. na 40 możliwych.

Na tle tych danych szkoła w Czaplinku uplasowała się w środku tabeli uzyskując wynik średni na poziomie 22,72 pkt.

Najlepiej wypadła klasa IVc, która „zarobiła” 27,1 pkt. Tylko jedna uczennica rozwiązała test bezbłędnie i zdobyła 40 pkt. Prymską okazała się Monika Latos.

## Broczyno

Do testów przystąpiło 15 uczniów. Uzyskana przez szkołę średnia ocena to 23,47 pkt. Wynik ten plasuje szkołę w czołówce wojewódzkiej i dowodzi, że szkoła wiejska może równie dobrze kształcić nasze dzieci. Najlepszy wynik ucznia to 38 pkt. Uzyskał go Mateusz Kwapiszewski.

Warto podkreślić, że średni wynik szkół wiejskich w kraju to 21,60 pkt, zatem Broczyno górą!!!

## Gimnazjum

Do testów gimnazjalnych przystąpiło 146 uczniów. Testy były podzielone na 3 części: humanistyczną, matematyczno-przyrodniczą i językową. W chwili oddawania do druku Kuriera nie udało się uzyskać wyników części językowej.

W pozostałych dziedzinach wyglądają one następująco:

Z części humanistycznej średni wynik szkoły to 29,8 pkt. na 50 możliwych do zdobycia, przy

średniej powiatu – 29,85 pkt i województwa – 31,17 pkt.

Z części matematyczno-przyrodniczej średni wynik szkoły wyniósł 26,8 pkt., przy średniej powiatowej 24,01 pkt. i wojewódzkiej 25,05 pkt.

Najlepszą klasą okazała się IIIIf, której średnia w teście humanistycznym wyniosła 37,6 pkt., w matematyczno-przyrodniczym 41,5 pkt. Najlepszy wynik w gimnazjum uzyskała Aneta Nowicka, która zgromadziła z dwóch części testu aż 97 pkt. Należy jednak dodać, że uczennica została zwolniona z części matematyczno-przyrodniczej z tytułu osiągnięć w olimpiadzie z dziedziny chemii, i zaliczony został jej wynik maksymalny – 50 pkt.

Znaczenie testów gimnazjalnych jest dużo większe, niż uczniów szkoły podstawowej. Wyniki testów mogą być brane pod uwagę (obok świadectw) przy rekrutacji uczniów do szkół średnich, a zatem mogą ważyć na wybór szkoły i możliwość dalszego kształcenia.

Podsumowując, należy stwierdzić, że wyniki testów dają rodzicom i nauczycielom powody do umiarkowanego optymizmu. Pokazują, że na tle powiatu, województwa, a nawet kraju nasze szkoły wypadają zupełnie przyzwoicie, lub nawet lepiej od innych szkół. Dają również do zrozumienia, że w małym mieście, czy na wsi można równie skutecznie pobierać edukację, jak w dużych miastach. I choć warunki w naszych szkołach nigdy nie dościgną renomowanych szkół wielkomiejskich, to zaangażowanie nauczycieli, rodziców i wreszcie samych uczniów przynosi owoc obfity. Miejmy nadzieję, że takie wyniki to już tendencja, a nie jednorazowy sukces.

A wszystkim wyróżnionym i tym, którzy swój sukces świętują w rodzinnym gronie, redakcja Kuriera Czaplineckiego składa serdeczne gratulacje.

Na podstawie danych OKE oraz dyrekcji szkół:  
Marcin Kowalski

# Liczymy na Wojewodę !

Od muzyki piękniejsza jest tylko cisza.  
Paul Claudel (1868 - 1955)

W dniu 30.04.09 r. Burmistrz Miasta i Gminy Czaplinek skierowała do Wojewody Zachodniopomorskiego wniosek o zniesienie zakazu używania łodzi motorowych na j. Drawsko. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Szczecinie, działając w imieniu Wojewody Zachodniopomorskiego, pismem z dnia 08.06.09 r. zawiadomił, iż wniosek ten zostanie przedłożony na posiedzeniu Regionalnej Rady Ochrony Przyrody w dniu 29 czerwca br. i po uzyskaniu jej opinii podjęte zostaną ewentualne działania zmierzające do zmiany rozporządzenia Wojewody Zachodniopomorskiego w sprawie Drawskiego Parku Krajobrazowego.

Jednocześnie pismo to prezentuje następujące stanowisko: „RDOŚ stoi na stanowisku pozostawienia zakazu używania łodzi motorowych i innego sprzętu motorowodnego na j. Drawsko. Należałoby jedynie rozpatrzyć ewentualne wprowadzenie zapisów umożliwiających korzystanie z silników spalinowych o mocy 5-7 kW. Pozwoliłoby to na korzystanie z silników motorowych właścicielom gruntów i nieruchomości zlokalizowanych na Wyspie Bielawie oraz wędkarzom. Ponadto bardzo istotne jest także wskazanie ilości łodzi mogących poruszać się jednocześnie po jeziorze, miejsca cumowania i wprowadzania do wody łodzi. Zapisy regulujące powyższe kwestie powinny zabezpieczać walory krajobrazowe jeziora oraz okres wegetacyjny roślin i okres lęgowy zwierząt, a w szczególności awifauny. Należy pamiętać, iż zgodnie z art. 16 pkt. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody park krajobrazowy obejmuje obszar chroniony ze względu na wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe oraz walory krajobrazowe, a wprowadzone na jego terenie zakazy powinny zabezpieczać powyższe przedmioty ochrony.

Jednocześnie informuję, że w dniu 4 sierpnia 2008 r. odbyło się spotkanie z udziałem m.in. przedstawicieli Policji, WOPR, Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu, Ośrodków Wypoczynkowych oraz Zespołu Drawskiego i Iłńskiego Parku Krajobrazowego, na którym również opowiedziano się jedynie za ewentualnym dopuszczeniem do użytku silników o mocy do 5 kW”.

Kilka dni temu spotkałem się w Dąbrowie z naszymi przyjaciółmi z Politechniki Radomskiej, którzy badali dzieci ze szkół podstawowych w Czaplinku i Broczynie. Już po raz trzeci przebywają ze studentami na obozach dydaktyczno-szkoleniowych. Byli bardzo zmartwieni uchwałą Rady Miejskiej. Bo przecież uciekali z Mazur m.in. z powodu motorówek. Ucieszyli się, gdy im powiedziałem, że zapewne Wojewoda nie zaakceptuje złej uchwały radnych.

Wiesław Krzywicki

# Złot Mercedesów

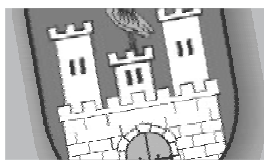
6 czerwca br. na lotnisku w Broczynie odbył się VI Oficjalny Złot samochodów marki Mercedes o zasięgu ogólnopolskim. Jak widać walory tego lotniska, oraz jego piękne otoczenie, doceniane są daleko poza granicami naszego województwa. Jest to spotkanie miłośników i pasjonatów tego typu samochodów na zasadzie pikniku rodzinnego odbywanego raz w roku. Przyjechały różne modele tych samochodów, między innymi W-201, popularne 190 i W-124, co prawda nie najnowsze, bo mające po kilka lub kilkanaście lat, ale starannie utrzymane i lśniące czystością. Główny organizator tego zlotu Pan Łukasz Szafranek mówi, że najważniejszym celem tej imprezy jest propagowanie i promocja marki Mercedes. To dobre i solidnie wykonane samochody, są silne, wytrzymałe i wygodne dla pasażerów, oprócz tego należą do stosunkowo bezpiecznych i cechuje je niska awaryjność. Dlatego zachęcam do ich kupna – dodaje.

W spotkaniu bierze udział wiele rodzin, nawet z Lublina i Krakowa – mówi Pan Dariusz Grochalski – jeden z organizatorów, to także świetny wypoczynek i rekreacja, rozgrywamy również wiele konkurencji; start z miejsca, slalom między pacholkami i próby prędkości.

I rzeczywiście, imponujące wyglądały samochody ruszające z miejsca w obłokach dymu i mknące po pasie startowym z zawrotną prędkością, to ludzie z dużym doświadczeniem i rutyną, ale nikomu nie radzę naśladować ich na szosie... Jak sami mówią, najważniejszymi cechami kierowcy są rozważa i rozsądek, a tego niestety na naszych szosach wciąż brakuje.

Ryszard Mrówka





## KRAJOBRAZY CZAPLINKA

### Czaplineckie głazy pamiątkowe

**W**ielkie polodowcowe głazy narzutowe od dawna były wykorzystywane jako głazy pamiątkowe upamiętniające najczęściej ważne wydarzenia, rocznice wydarzeń historycznych, zasłużone osoby, a także jako pomniki poświęcone zmarłym. Przyjrzyjmy się sześciu czaplineckim głazom pamiątkowym.

1. W niewielkim parku przy zbiegu ul. Zbożowej



z ul. Złocieniecką zwraca uwagę tkwiący w ziemi głaz o rzadko spotykanym, wydłużonym kształcie. Na głazie wyryta jest data: 1880. Poniżej daty, na powierzchni głazu widoczne są nierówności pozwalające przypuszczać, że są to ślady po celowo zatartym napisie. W górnej części głazu można dostrzec niewielki otwór mogący świadczyć o tym, że na jego szczycie był niegdyś umocowany jakiś nieznan element. Jeszcze w latach pięćdziesiątych głaz stał w pozycji pionowej. Później został mocno przechylony - prawdopodobnie podczas prób jego usunięcia. W tej pochylonej pozycji pozostaje do dzisiaj. Wskazane byłoby przywrócenie temu kamieniemu pomnikowi pozycji pionowej. Nie wiadomo, z jakiej okazji głaz ten został ustawiony. Nie wiadomo również, czy ustawienie tego kamiennego pomnika miało związek z faktem, że otaczający go park był niegdyś cmentarzem, którego istnienie w tym miejscu potwierdziły prace archeologiczne przeprowadzone w latach sześćdziesiątych. Według przedwojennego opracowania historycznego z 1932 roku, znajdowały się tu mogiły żołnierzy napoleońskich.

2. Na cmentarzu komunalnym, przy wejściu od strony ul. 7-go Kołobrzeskiego Pułku Piechoty do wydzielonej części cmentarza z grobami żołnierskimi, znajduje się głaz pamiątkowy z wyrytym polskim godłem oraz z napisem o treści: „W X ROCZNICĘ POWROTU PRASTARYCH ZIEM PIASTOWSKICH DO MACIERZY, REDP SZCZECINEK, 1954”.

Według informacji pochodzących od miejskich służb komunalnych, głaz ten przeniesiony został na cmentarz w 2003 r. Wcześniej leżał jako przydrożny głaz obok jezdni szosy nr 20, prowadzącej w do Szczecinka, naprzeciw dawnego, nie istniejącego już kompleksu sadów, około 2 km za miastem. Przeniesiony został stamtąd staraniem władz miejskich w czasie kadencji burmistrza Cyryla Turczyka, przy dużym zaangażowaniu czaplineckiego nauczyciela historii i zarazem radnego Mariana Cubera. Przeniesienie

głazu miało związek z planowaną modernizacją szosy Czaplinek - Szczecinek. Z treści wyrytego na głazie napisu wynika, że został on wykonany w 1954 r. przez Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Szczecinku. W napisie zastanawia właśnie data 1954, gdyż 10- ta rocznica powrotu naszych terenów do Polski miała w rzeczywistości w 1955 r.

3. W północno-wschodniej części staromiejskiego rynku ustawiony jest głaz z pamiątkową tablicą z napisem 700 LAT CZAPLINKA 1286 - 1986”. Głaz ten wydobyty został z ziemi w roku 1978 podczas prac rozbiórkowych prowadzonych w rejonie obecnego



pawilonu przystanku autobusowego przy Pl. 3 Marca. Ustawiono go wówczas na skwerze sąsiadującym z przystankiem. Z zachowanych dokumentów wynika, że tablica upamiętniająca 700-lecie Czaplinka została umieszczona na nim w czerwcu 1986 r. z inicjatywy Czaplineckiego Towarzystwa Kultury „Drawianie”, dzięki staraniom ówczesnego prezesa „Drawian” Zbigniewa Januszańca, w czasie kadencji naczelnika miasta i gminy Bolesława Kobańskiego. Pamiątkową tablicę nieodpłatnie wykonał i umieścił na głazie czaplinecki rzemieślnik Dariusz Orzechowski. W lipcu 2007 r., w związku z budową ronda i zmianą zagospodarowania Pl. 3 Marca, głaz przeniesiony został na rynek staromiejski.

4. Na cmentarzu komunalnym przy ul. Szczecineckiej, w sąsiedztwie cmentarnej kaplicy stoi głaz z dwiema tablicami w formie metalowych odlewów. Po lewej stronie umieszczona jest tablica



z napisem: „KU WIECZNEJ PAMIĘCI WSZYSTKICH LUDZI SPOCZYWAJĄCYCH W ZIEMI CZAPLINECKIEJ”. Na tablicy umieszczonej po prawej stronie znajdują się napisy o podobnej treści w czterech językach: niemieckim, francuskim, rosyjskim oraz jidysz. W ten sposób oddano hołd zmarłym różnych narodowości. Między tablicami z napisami znajduje się odlew przedstawiający herb Czaplinka. Według relacji pracowników Ratusza, głaz został umieszczony w tym miejscu staraniem władz miej-

skich, w czasie kadencji burmistrza Wiktora Wosia, około 1995 r. Mało znaną ciekawostką jest to, że podstawę głazu stanowi wyłożone kamieniami stare koło młyńskie. Obok głazu w ostatnich latach ustawiono grupę przedwojennych, pochodzących z miejscowych cmentarzy, tablic nagrobnych, które tworzą obecnie niewielkie lapidarium.

5. Obok cmentarza komunalnego, na zieleńcu przy rozwidleniu ul. Szczecineckiej i ul. 7- go Kołobrzeskiego Pułku Piechoty znajduje się głaz pamiątkowy z wyrytym napisem: „W 60 ROCZNICĘ POWROTU POLSKOŚCI NA ZIEMIĘ CZAPLINECKĄ SPOŁECZYSTWO MIASTA I GMINY CZAPLINEK, marzec 2005”. W napisie bardzo razi błąd. Zamiast CZAPLINEK, napisano CZAPINEK. Błąd ten należy jak najszybciej poprawić. Mimo tego, że napis jest wyryty w kamieniu, korekta napisu jest technicznie możliwa. Głaz ten, umieszczony został w 2005 r. staraniem władz miejskich, w czasie kadencji burmistrza Cyryla Turczyka na skwerze przy Pl. 3 Marca w sąsiedztwie stojącego tam wówczas głazu upamiętniającego 700-lecie Czaplinka. Odsłonięty został 3 marca 2005 r. podczas corocznych obchodów rocznicy wyzwolenia miasta. Na obecnym miejscu przeniesiony został w lipcu 2007 r. w związku z budową ronda i zmianą zagospodarowania Pl. 3 Marca.

6. Około 3,5 km od miasta, w podmiejskim bukowym lesie, około 200 m od szosy nr 20 prowadzącej do Szczecinka, w pobliżu leśniczówki należącej do Nadleśnictwa Czaplinek, tuż przy „Hubertówce” czaplineckich myśliwych (dojazd od szosy brukowaną leśną drogą oznaczoną drogową skazem z napisem: Leśnictwo Sikory) ustawiony jest głaz pamiątkowy z wyrytym napisem: „60 LAT”, pod którym wyrzeźbiony jest myśliwski emblemat z nazwą „KOŁO ŁOWIECKIE NR 7 MYŚLIWIEC W CZAPLINKU”. Pod emblematem wyryte są daty: „1947 - 2007”. Głaz został uroczystie odsłonięty 8 listopada 2008 r. Według prasowej relacji z tej uroczystości, pomysłodawcami ustawienia głazu upamiętniającego 60-lecie Koła Łowieckiego byli czaplineccy myśliwi: Krzysztof Olejnik, Aleksander Fudała, Jan Kubabski i Zdzisław Wons. Do realizacji tego przedsięwzięcia przyczynił się też nadleśniczy Wiesław Sominka.





# Czy ten młody człowiek musiał zginąć ?

**W** niedzielę 31 maja utonął w j. Drawsko młody człowiek. Wyplłynął małym jachcikiem, nie posiadając wiedzy żeglarskiej. Od 2007 r. nie wymaga się uprawnień do prowadzenia niezbyt dużych jachtów. Czy brak uprawnień zwalnia nas z obowiązku posiadania wiedzy jak bezpiecznie żeglować? Jesteśmy stworzeniami lądowymi (żeglarz powie „szczurami lądowymi”) i wszystkie nasze umiejętności, w tym bezpiecznych zachowań, dotyczą twardego lądu. Wiemy jak uniknąć złamania nogi na śliskiej powierzchni, z jakiej wysokości skok czy upadek nie jest groźny, wiemy, że chwytając się drabina może się przewrócić, potrafimy chronić się przed skutkami załamania pogody.

Całe to doświadczenie staje się mało przydatne, kiedy wchodzimy na jacht i wypływamy z portu. I nieważne, czy wypływamy w morze, czy na jezioro, bo wszędzie czeka nas żywioł obcy człowiekowi - woda. Przez wieki obcowania z tym żywiołem ludzie nauczyli się zasad bezpiecznego żeglowania i wymyślili różne urządzenia ratujące ich w dramatycznych sytuacjach. Drukowaliśmy w Kurierze instrukcje „Z wodą za pan brat” i „Jak postępować gdy załame się łód”. W tym numerze poradzimy początkującym żeglarzom, jak mają postępować, by rejs, w który wypływają, nie był ostatnim w ich życiu.

## I. Przygotowanie do rejsu

1. Przed wypłynięciem dowiadujemy się jaka jest prognoza pogody na czas naszego rejsu. Na wodzie nie ma ucieczki przed gwałtownym załamaniem pogody. Nie wypływamy, jeśli mają wiać silne i zmienne wiatry, których siła przekracza zdolność żeglugową naszego jachtu. Zdolność ta jest określona w dowodzie rejestracyjnym jachtu, lub znana przez wypożyczającego jacht.

2. W pamięci telefonu komórkowego wpisujemy numer alarmowy lokalnego WOPR i przystani, z której wypływamy, a telefon umieszczamy w nieprzemakalnym woreczku.

3. Sprawdzamy czy na jachcie jest przypisane mu wyposażenie ratunkowe (co najmniej koło ratunkowe, kamizelki ratunkowe w ilości nie mniejszej niż liczba załogi oraz apteczka) i czy znajduje się ono w łatwo dostępnych miejscach.

4. Sprawdzamy czy jacht i jego wyposażenie jest kompletne i bez widocznych uszkodzeń.

5. Na przystani zgłaszamy swoje wypłynięcie, planowaną trasę i przewidywany czas powrotu oraz podajemy numer telefonu komórkowego.

6. Sprawdzamy tzw. klar na łodzi tzn. czy wszystko znajduje się na właściwym miejscu, w gotowości do natychmiastowego użycia.

7. Pytamy uczestników rejsu o ich kwalifikacje żeglarskie, w tym umiejętność pływania.

8. Dowodzący jachtem przydziela członkom załogi obowiązki i informuje o trybie wydawania poleceń.

9. Załoga powinna posiadać ciepłe ubrania, niekrępujące ruchów, i miękkie obuwie z podeszwami zapobiegającymi poślizgnięciu.

10. Dobrze jest, by załoga знаła kilka podstawowych węzłów, a przynajmniej ratowniczych. Wszystkie te czynności nie zabiorą nam więcej jak 15 min.

## II. Wypłynięcie

1. Wszyscy nieumiejący dobrze pływać i dzieci zakładają kamizelki ratunkowe, a jeśli przewidywany jest silny wiatr, to cała załoga.

2. Jeśli wypływamy samotnie, to bez względu na pogodę zakładamy kamizelkę. Ponadto w czasie silniejszych wiatrów, dobrze jest holować za jachtem linę asekuracyjną (gdybyśmy wypadli za burtę możemy chwycić się jej, zanim jacht odpłynie).

2. W trakcie wypływania z przystani sprawdzone zostaje podstawowe wyposażenie jachtu: ożaglowanie, olinowanie ruchome, ster, miecz. Jeśli ujawni się jakaś niesprawność, to zwracamy do przystani by ją usunąć.

3. Wykonujemy kilka manewrów ćwiczebnych, by sprawdzić sprawność załogi. Dobrze jest wykonać ćwiczenie manewr „Człowiek za burtą”.

## III. Rejs

1. W trakcie rejsu nie pijemy alkoholu i nie wygłupiamy się.

2. Okresowo sprawdzamy niebo i horyzont, czy nie zapowiadają burzy, białego szkwału lub tp.

3. W razie załamania pogody refujemy lub zrzucamy żagle, całą załogę gromadzimy w kokpicie, ubraną w ciepłe ubrania i kamizelki ratunkowe, zamykamy kabinę i staramy się schronić w zacisznej zatoce, wypływamy w szuwar, lub w ostateczności sztrandujemy łódź (wchodzimy na mieliznę).

4. Żeglarze wykonujący prace na pokładzie jachtu w silnym wietrze i przechyle powinni używać kamizelek ratunkowych i linek bezpieczeństwa.

5. Samotni żeglarze powinni zawsze nosić kamizelkę ratunkową, a wychodząc z kokpitu asekurować się linką bezpieczeństwa.

## IV. Wypadek

1. Wypadnięcie za burtę członka załogi: rzucamy mu koło ratunkowe, wykonujemy manewr dojścia jachtem do niego, tak aby znalazł się po nawietrznej jachtu, wciągamy go i wykonujemy niezbędne czynności ratownicze. Jeśli niezbędna jest pomoc lekarska, zawiadamiamy telefonicznie pogotowie ratunkowe i natychmiast płyniemy do najbliższej przystani.

2. Przy wykonywaniu manewru dojścia do człowieka za burtą używamy najpewniejszego środka napędu, np silnika.

3. Gdy na pomoc tonącemu wskakuje do wody inny członek załogi, musi on być asekurowany linką bezpieczeństwa.

4. Jeśli jacht wywróci się, nie wolno dopuścić do paniki. Jeśli jest nietonący - nie wolno od niego odpływać. Jeśli tonie należy trzymać się pływających przedmiotów, łącząc je w większy pływak - tratwę (wiosła, bosaki, gretingi, kanistry itp.).

5. Po wywrocie należy natychmiast zaalarmować (jeśli mamy sprawny telefon komórkowy) służby ratownicze informując je o miejscu wypadku, liczbie i stanie poszkodowanych oraz zagrożeniach (temperatura, fala, wiatr, zachowanie jachtu itp.).

6. Czynimy także próby zaalarmowania pobliskich załóg jachtów i łodzi bądź ludzi na brzegu, krzykiem, machaniem jasnymi przedmiotami itp.

7. Przebywając w wodzie, staramy się chronić ciało przed wyziębieniem, zachowując jak największą ilość warstw odzieży, nie wykonując niepotrzebnych ruchów i przyjmując skuloną pozycję ciała.

Prawdopodobnie tragiczne wydarzenie z 31 maja miało następujący przebieg. Żeglarz telefonicznie informował o problemach z fokiem. Poradzono mu, by wrócił do przystani. Nie wrócił. Przypuszczalnie poszedł na dziób małego jachciku, by wbrew dobrej radzie, poradzić sobie z fokiem. Nie nałożył kamizelki ratunkowej (był na pokładzie), nie miał linki asekuracyjnej, nie holował linki za jachtem. Pośliznął się i wypadł za burtę, a jacht odpłynął. Woda była zimna - nie więcej jak 12 °C. Popłynął do brzegu, ale po 20 min wyziębione ciało odmówiło posłuszeństwa. Nie wrócił do przystani, więc nie później jak godzinę potem motorówka zaczęła szukać jachtu - znalazła pusty, z podniesionym grotem i w połowie fokiem. A wiatr był umiarkowany.

W zeszłym roku w październiku, samotny żeglarz wypadł z jachtu Venus. Jacht na szczęście nie odpłynął, lecz ma wysokie burty i nie miał drabinki. Wyziębiony żeglarz, dopiero po wielu próbach, u kresu sił, wydostał się po sterze na pokład. Miał szczęście! O wielu takich dramatycznych wydarzeniach nie dowiadujemy się, bo nikt nie lubi przyznawać się do głupoty.

Nie trzeba więc białych szkwałów i burz, wystarczy brak wyobraźni wynikający z niewiedzy i braku doświadczenia. Te kilka powyższych rad nie zastąpią żeglarskiej wiedzy i tzw. dobrej praktyki, ale przyjęte ze zrozumieniem przez początkujących żeglarzy mogą zapobiec wielu tragediom.

Czytelnikom pozostawiam odpowiedź na pytanie: **Czy ten młody człowiek musiał zginąć ?**

Wiesław Krzywicki

# Wystaw im ocenę, podziękuj kwiatem, ukarż butem

**O**soby zasiadające w kręgach władz ustawodawczych (poczynając od najniższego szczebla – a więc gminnego), „stojąc na świeczniku”, poddawane są ocenom ze strony wyborców, nie tylko przy kolejnych wyborach, gdy ubiegają się o reelekcję, ale także na co dzień. Jedną z takich okazji do ich oceny jest portal „dobrzy politycy”.

Oto, co napisali sami o sobie twórcy portalu:

„dobrzypolitycy.pl dlatego nazywają się dobrzy, gdyż jest to nasze, twórców tego serwisu, pragnienie, aby mieć nad sobą dobrą władzę, być przez nią dobrze rządzone i szanowane. Sądzymy także, że jest to marzenie większości Polaków. Dlatego na tym serwisie mogą władzy stawiać oceny – jak w szkole nauczyciel uczniowi. Licznik ocen stale pracuje...”

Najniższą jest ocena „skandaliczna”, najwyższą „wybitna” i tego właśnie stopnia życzymy blisko 50 tys. ludzi władzy wystawionych do oceny w naszym serwisie. Bo im politycy będą lepsi, tym lepiej będzie się nam żyło.

Jako naród rozpolitykowany lubimy władzy dokładać, i to też widać na tym portalu. Dobrze by było, żeby władza – zamiast się na te opinie obrażać (co bywa) – po prostu baczniej się nad nimi pochylała.

Niektórzy przedstawiciele władzy, zwłaszcza gminnej, argumentują, że nie są politykami, lecz samorządowcami. Owszem, nadal jednak pozostają władzą, a ponadto w Polsce władza od zawsze podlega presji polityki i pewnie długo podlegać będzie.

Ponadto polecamy uwadze samorządowców atrakcyjną formę promocji na naszym portalu. Możecie u nas reklamować Wasz region, ogłaszać ważne komunikaty, polemizować, chwalić, poszukiwać inwestycji i specjalistów.

A zatem – oceniamy.”

„Kurier Czaplinecki” jako miesięcznik lokalny poleca strony dotyczące naszych lokalnych władz; oto linki:

- ocena radnych powiatowych

<http://www.dobrzypolitycy.pl/lokalizacja/polska/woj-zachodniopomorskie/powiat-drawski>

- ocena radnych gminnych

<http://www.dobrzypolitycy.pl/lokalizacja/polska/woj-zachodniopomorskie/powiat-drawski/gmina-czaplinek>

Redakcja

**Zadzwoń:**  
**504 061 883**

**TAKSÓWKA 24 H**

Rafał Wierciński

e-mail: [rafalwiercinski@interia.pl](mailto:rafalwiercinski@interia.pl)  
ul. Kochanowskiego 6/7  
78-550 Czaplinek



# Wywiad z radnym

**W** tym miesiącu zaproszenie do wywiadu przyjął radny Władysław Wojtowicz zamieszkały w Pławnie. Wykształcenie średnie rolnicze. Radny drugiej kadencji, poprzednie 4 kadencje pełnił funkcję sołtysa wsi Pławno. Posiada gospodarstwo rolne ok. 30 ha. Żonaty, ojciec siedmiorga dzieci. Dochował się już pięciorga wnucząt.

**Kurier Czaplinecki:** Jest Pan przewodniczącym Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Spraw Wiejskich. Sam jest Pan rolnikiem, więc sytuacja tej grupy społecznej jest Panu znana. Proszę przybliżyć sytuację rolników. Czy prawdą jest, że chłop potęgą jest i basta?

**Władysław Wojtowicz:** Aż tak dobrze nie jest. Nie ulega jednak wątpliwości, że sytuacja rolników po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej bardzo się poprawiła. Widać to na każdym kroku. Ładniejsze domy, lepiej usprzętowane gospodarstwa, nowsze samochody i wyższa stopa życiowa. Unijne dopłaty i renty strukturalne są ogromną dotacją dla domowych budżetów.

Największym kłopotem ostatnich lat są klęski pogodowe. Wówczas rolnik traci ogromne pieniądze, niekiedy całoroczny dochód. Pozostaje wtedy pomoc państwa. A susze, czy gradobicia zdarzają się coraz częściej.

**K.Cz.:** Właśnie tych klęsk chciałbym dotknąć. Czy nie jest to niesprawiedliwe, że rolnik narzeka, jeśli dotknie go susza, czy gradobicie? Liczy wówczas na tanie kredyty, pomoc państwa w postaci zapomogi itp. Jeżeli przedsiębiorcy transportowemu spali się autobus w wyniku uderzenia pioruna, może zapomnieć o jakimkolwiek zadośćuczynieniu, jeśli nie był ubezpieczony. Dlaczego zatem rolnicy mają być uprzywilejowani? Przecież można się ubezpieczyć i spać spokojnie. Czy taka sytuacja wydaje się Panu uczciwa?

**W.W.:** Niby ma pan rację, ale to nie są proste sprawy. Ze względu na często występujące klęski pogodowe, firmy ubezpieczeniowe bardzo drastycznie podniosły stawki ubezpieczeniowe. Dziś, za 1 ha należy zapłacić składkę ubezpieczeniową zbliżoną do tysiąca złotych. Tak wysokie stawki sprawiają, że ubezpieczanie produkcji rolnej przestaje być atrakcyjne. Dodatkowo niektóre firmy odmawiają ubezpieczenia na wypadek suszy. Co ma wtedy zrobić rolnik postawiony pod ścianą? Gdyby przełożyć to na ubezpieczenia komunikacyjne, musiałoby ono kosztować prawie tyle, co cały samochód. Czy wtedy ktoś kupiłby polisę?

**K.Cz.:** W ubiegłym roku głośno było o mającej powstać niedaleko Czaplinka farmie wiatrowej. Były też głosy, że jest Pan gorącym orędownikiem wiatraków, gdyż kilka z nich ma stać na Pańskim gruncie, co przyniesie Panu sporą korzyść materialną. Mieszkańcy Psich Główn proponowali nawet podczas sesji, aby odsunąć Pana od procesu legislacyjnego ze względu na prywatny interes.

**W.W.:** Z rozmów z inwestorem wynika, że wszystkie wiatraki mają stanąć na gruntach Pana Główny. Żaden wiatrak nie miał stać na moim gruncie i nie mogłem osiągnąć żadnej korzyści finansowej z tego tytułu. Przy budowie i obsłudze takiej farmy być może znajdą pracę mieszkańcy naszego regionu. Jestem tym zainteresowany, gdyż są potrzebne ekologiczne źródła energii odnawialnej.

**K.Cz.:** Skoro mowa o ekologii, to jak Pan wyjaśni górę śmieci opisaną przez mieszkańca Pławna w poprzednim numerze Kuriera, w której funkcjonariusze Straży Miejskiej znaleźli dokumenty z Pańskim nazwiskiem i zeszyty Pańskiego syna?

**W.W.:** Nie wiem jak się to stało. Radny, to trudna funkcja. Nie wszystkim można dogodzić i stąd czasem ktoś chce radnego postawić w złym świetle. Podejrzewam, że ktoś nieprzychylny wykradł wspomniane dokumenty z mojego śmietnika i podrzucił je na dzikie wysypisko. Ktoś później wezwał SM i gotowa awantura.

**K.Cz.:** Czy chce Pan powiedzieć, że był to spisek przeciwko radnemu?

**W.W.:** Niestety na to wygląda. Dzikich wysypisk przybywa, więc łatwo kogoś przy tym „opłuć”. Teraz mam nauczkę, że niepotrzebne dokumenty zawierające dane osobowe należy palić w piecu lub niszczyć w niszczarce.

**K.Cz.:** Czy gmina upora się z dzikimi wysypiskami śmieci i czy robi wreszcie porządek na wysypisku w Niwce?

**W.W.:** Podjęte są działania w tym kierunku.

**K.Cz.:** A jakieś szczegóły?

**W.W.:** Gmina uzyskała środki zewnętrzne na ten cel.

**K.Cz.:** Wiele emocji budzi również budowa drogi, która biegnie do Pańskiej posesji. Położono płyty „IOMB”, właśnie do bramy wjazdowej. Dalej droga jest gruntowa. Mieszkańcy głośno mówią, że radny załatwił sobie drogę do domostwa.

**W.W.:** Remont tej drogi był już w planach poprzedniej kadencji, więc takie postawienie sprawy nie jest sprawiedliwe.

**K.Cz.:** Radna z Siemczyna, Kazimiera Waracka, zarzuca Panu brak współpracy i torpedowanie jej inicjatyw. Czy nie powinniście działać razem, skoro jesteście radnymi z tego samego okręgu wyborczego?

**W.W.:** Opinia Pani Warackiej jest bezpodstawna. Nie wiem, skąd ona wynika. Być może radna nie może się pogodzić z faktem, że to ja wygrałem wybory w całym okręgu, a nie ona? Przypomnę tylko, że remont świetlicy w Rzepowie, to właśnie moja inicjatywa, a nie miejscowej radnej. Miałem również duży udział przy budowie drogi do Żeliszawia. Czy to jest torpedowanie działań, niech czytelnicy odpowiedzą sobie sami.

**K.Cz.:** Dlaczego wspomniana droga do Żeliszawia skończyła się sporo przed wsią?

**W.W.:** Gmina wyłożyła pieniądze na odcinek, który do niej należy. Dalej droga należy do Powiatu.

**K.Cz.:** Jak Pan ocenia rezygnację radnego Andrzeja Szwai z pełnionej funkcji radnego?

**W.W.:** Żle się stało, że Pan Andrzej podjął taką decyzję. Praca z nim zawsze była owocna, choć nieraz ciężka. Służył Radzie swoim doświadczeniem życiowym i zawodowym.

**K.Cz.:** Co nie przeszkodziło radnym odwołać Go z funkcji Przewodniczącego Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budownictwa, Infrastruktury, Ochrony Środowiska i Turystyki?

**W.W.:** Praca w Radzie Miejskiej to gra zespołowa. Radny Andrzej Szwai nie mógł się do tego przyzwyczaić i chciał „grać” samodzielnie narzucając swój pogląd. To do niczego nie prowadzi. Kiedy rządzi się gminą, trzeba brać na siebie odpowiedzialność i podejmować czasem trudne decyzje. Odwołanie radnego z funkcji przewodniczącego było właśnie taką decyzją.

**K.Cz.:** Gdzie można podzielić się z Panem swoimi problemami?

**W.W.:** Dyżury radnego pełnię w każdą pierwszą środę miesiąca w pomieszczeniach przy ul. Rynek 1, gdzie mieści się Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Pojezierza Drawskiego. Niestety, prawie nikt nie korzysta z takiej formy komunikacji z radnymi. Być może mieszkańcy nie mają problemów? Oby to była prawda.

**K.Cz.:** Co uważa Pan za swój największy sukces w pracy radnego?

**W.W.:** Takich sukcesów jest wiele. Wspomniany już remont świetlicy w Rzepowie i droga do Żeliszawia. Poza tym kapitalny remont świetlicy w Pławnie, na którą przeznaczono 100 tys. zł. Ponadto budowa sieci wodociągowej i kanalizacji do wsi Łąka.

**K.Cz.:** Łatwo przypisuje Pan sobie zasługi.

**W.W.:** To nie jest przypisywanie zasług. Niektóre inwestycje były moimi wnioskami. Inne bardzo mocno promowała kierowana przeze mnie komisja. To nasz wspólny sukces, w którym mam swój udział.

**K.Cz.:** Czy równie ochoczo wymieni Pan największą porażkę?

**W.W.:** Największą porażką jest niespełniona obietnica Starosty dotycząca budowy drogi do Psich Główn. Dotychczas mieszkańcy korzystają z drogi, która należy do Lasów Państwowych. Inne nie nadają się do użytku, a dojazd do wsi powinien odbywać się drogą publiczną.

**K.Cz.:** Dziękuję za rozmowę.

**W.W.:** Dziękuję za zaproszenie i pozdrawiam Czytelników Kuriera.

Rozmawiał: Marcin Kowalski

## Usługi remontowe i ogólnobudowlane

# BUDUJ Z ROMANEM



**Polecamy tynki maszynowe z agregatu oraz suche zabudowy:**

- poddasza;
- sufity podwieszane;
- ścianki działowe.

**Oferujemy wysoką jakość wykonywanych usług.**

**Roman Tomczak**  
Czaplinek 78-550, ul. Apteczna 1  
tel. 692 666 912

## OLIWIER

Sikory 51a/1, 78-550 Czaplinek, tel. 601 140 215

### Kompleksowe usługi ogólnie - remontowe:

- |                                      |  |
|--------------------------------------|--|
| - szpachlowanie                      | - panele podłogowe                     |
| - tynkowanie                         | - montaż stolarki okiennej i drzwiowej |
| - tapetowanie                        | - ocieplenia zewnętrzne                |
| - malowanie                          | - wewnętrzne instalacje elektryczne    |
| - kafelkowanie                       | - i inne                               |
| - ściany i sufity z płyt regipsowych |  |

**Szybko, tanio i solidnie!!! Wieloletnie doświadczenie w w/w usługach.**



# WIEŚCI Z SESJI

**XL** Sesja RM w dniu 5 czerwca zaczęła się jak zwykle od zmian w porządku obrad, związanych z wycofaniem jednych, a wprowadzeniem innych projektów uchwał. Radni są już do tego tak przyzwyczajeni, że gdyby zabrakło tego zamętu, to pewnie pojawiłyby się głosy protestu.

Tym razem, zupełnie słusznie, Pani Burmistrz zrezygnowała z wygłaszania informacji z prac między sesjami, odsyłając zainteresowanych do wersji drukowanej.

Zdaniem Pani Burmistrz poprawiła się sytuacja Straży Miejskiej, poprzez zatrudnienie dodatkowych osób cywilnych, głównie do obsługi „urobku” fotoradarów. Tylko czy w równym stopniu poprawiła się sytuacja mieszkańców, a zwłaszcza porządek i bezpieczeństwo poza drogami?

Istotnym punktem Sesji była Informacja o stanie przygotowania Gminy Czaplinek do sezonu turystycznego 2009, przedstawiona w formie prezentacji multimedialnej. Trzeba przyznać, że ten sposób relacji został w Ratuszu dobrze opanowany i można się tym chwalić, jeżeli oczywiście chodzi o technikę. Gorzej to wygląda w sferze treści merytorycznej. Tutaj nawet Salomon nie zaradzi. Zapewne za sprawą przede wszystkim właścicieli przedsiębiorstw turystycznych, którzy także ostatnio bardzo dużo inwestują, jesteśmy jako Gmina do sezonu turystycznego przygotowani. Informacja ten udział gestorów pokazuje, tylko gdzie tu jest, i czy w ogóle jest, zasługa władzy? Podobnie prezentowano dokonania w Ośrodku Sportów Wodnych, nie wspominając, że wszelki ruch w interesie, to przede wszystkim zasługa Bractwa Żeglarskiego. Znotowano, że gmina promowana jest w wielu mediach, wymieniono prawie wszystkie, nawet „Panią Domu” i „Chwilę dla Ciebie”, że o „Grajdole” i nawet „tajemniczym sponsorze”(?! nie wspomnę. O „Kurierze” nikt się nawet nie zająknął. Albo nie zalicza się nas do mediów, albo nie piszemy o Czaplinku i turystyce (może zbyt krytycznie?), a na pewno nie należymy do pieszczochów Pani Burmistrz. Prezentacja wywołała wśród uczestników sesji niemalże powszechny aplauz – po prostu, przygotowanie do sezonu turystycznego, to istna beczka miodu. Kto chociaż raz był latem w Szczecinku, przejechał się po miejskim nabrzeżu j. Trzeciecko i wokół niego, ma na pewno wyobrażenie jak powinno się przyciągać turystów i dbać o mieszkańców, i jak w tej mierze my odstajemy. Dziwi samozadowolenie radnych, którzy przecież w ub.r. odbywali wycieczki po rzeczywiście przygotowanych na przyjęcie turystów gminach.

Wobec braku docieklowości ze strony radnych, sam usiłowałem drogą pytań do Burmistrza, zgłębić niektóre zagadnienia.

1. Problematyka turystycznych ścieżek pieszych. W Informacji w wersji pisanej podano wiadomość, iż na terenie gminy mamy trzy szlaki turystyczne piesze, które są częścią szlaków wojewódzkich. Innych nie ma. Pierwsi czaplineccy osadnicy biegali wzdłuż brzegu j. Drawsko, od Zatoki Południowej do Starego Drawska, po

trasie widocznej dzisiaj tylko na starych przedwojennych widokówkach. Ścieżki wokół jeziora dostępne były jeszcze dwadzieścia lat temu, kompletnie i ostatecznie zarosły za poprzedniej władzy. Jako relikty komuny, słusznie popadły w niebyt. Wg Pani Burmistrz, w przeszłości natworzono i tylko wytypowano wiele szlaków, a przecież trzeba je przygotować i utrzymać. Trzeba zainwestować w infrastrukturę (ciągle ta stara śpiewka – „trzeba”). A poza tym właścicielem szlaków jest PTTK (!!!). Na takie dictum nie tylko ręce, ale i ciupagi opadają.

2. Ul. Pięciu Pomostów – wizytówka i wrota Czaplinka dla turystów przybywających z kraju i zagranicy do ośrodków wypoczynkowych tu zlokalizowanych. W jakim stanie jest nawierzchnia ulicy, to nawet ślepy i głuchy, idąc lub tylko stojąc przy ulicy, mogą się natychmiast zorientować. Z uwagi na to, że „Kurier” czytają dzieci i kobiety, nie wypada cytować słów, wypowiedzianych przez przyjezdnych, komentujących ostatni kilkusetmetrowy odcinek, ich długiej drogi z Poznania lub Berlina. Ta ulica to też spuścizna po komunie, i pewnie dlatego nie ma jej w planie remontów.

Tu jednak odważnie zareagowała Pani Burmistrz, przysyłając po kilku dniach na lustrację obiektu odpowiedzialne osoby. Fakt, że piszę o ul. Pięciu Pomostów, ma bez wątpienia związek m.in. z tym, że przy niej mieszkam.

W punkcie interpelacji nikt z radnych nie zabrał głosu. Pewnie dlatego, że nie był obecny Andrzej Szwaia.

Spośród podjętych uchwał, kilka należy przybliżyć.

Otóż wystawiono hurtem na sprzedaż, jak nigdy dotąd, kilkadziesiąt działek zlokalizowanych w różnych miejscach na terenie gminy, głównie budowlanych. Była to inicjatywa Komisji Infrastruktury. Motywy – zwiększenie popytu (w czasach kryzysu!), dodatkowe dochody do budżetu gminy i możliwość rozwoju Czaplinka także w kierunku Złocieńca.

Z pomysłem połączenia ulic Żuławskiej i Leśników przez pocementarny park, wystąpił Przewodniczący RM Stanisław Kuczyński. Uchwała umożliwia przystąpienie do zmian w planie zagospodarowania. Pod nieobecność radnych A. Szwai i S. Matulójcia, projekt przyjęto jednogłośnie. Wg pomysłodawców, takie rozwiązanie odciaży ruch na ul. Waleckiej, zwiększy się bezpieczeństwo i poprawi się dostęp do j. Czaplinko (!!).

Dokonał się ostatni akt likwidacji pozostałości analfabetyzmu (ha! ha!) na polskiej wsi. Podjęto uchwałę o likwidacji szkoły w Kluczewie. Za było 8 radnych, przeciw głosowali: W. Mierzejewski, R. Gajewski i E. Sobczak, wstrzymali się od głosu K. Waracka i R. Mrówka. Komentować się tego nie chce.

Adam Kośmider

## Róbmy swoje

Ostatnimi laty nikt nie zajmował się brzegami j. Drawsko, więc zdziczały i stały się nieprzyjazne wodniakom. Kiedyś było dużo polanek - ulubionych miejsc biwakowych czaplineckich i przyjezdnych żeglarzy i innych wodnych obywateli. Część porosła chaszczami inne straciły swój urok po wyrębie drzew (półwysp Rękawica), a jeszcze inne są niedostępne - po sprzedaży prywatnym osobom (Siemczyno).

W Kurierze z grudnia 2007 r. pan Radosław Filipczak, w artykule „Zapomniane zatoczki i przystanie”, proponował, aby gmina i nadleśnictwo przeznaczyły co roku niewielkie kwoty na przywrócenie wodniakom tych zapomnianych, zaczarowanych przystani. Bez echa.



Postanowili więc żeglarze - ludzie czynu, nie oglądając się na bierne władze i leśników, sami zabrać się za porządkowanie brzegów jeziora.

W niedzielę 1 czerwca członkowie Czaplineckiego Bractwa Żeglarskiego popłynęli „Bomboletem” (to ta stara zielona szalupa ze grzechoczącym dieslem) i dwoma jachtami „robić swoje”. Celem była piękna polanka w Zatoczce Kwiatowskiej. Nazwa zatoczki pochodzi od nazwy półwyspu, przy którym ona leży, po niemiecku Blumenwerder. Blumen to kwiaty, więc Zatoczka Kwiatowska. Były tam kiedyś zabudowania, po których zostały tylko fragmenty murów z kamieniami.

Zatoczka jest urocza i bezpieczna w czasie najsilniejszych nawet wiatrów i burz.

Tam to wylądowali żeglarze. W ruch poszły piły, kosy, siekiery i szpadle - powstał pomost, wkopano mocny stół, ułożono krąg ogniska i wykopano dół na śmieci. Po pracy, przy ognisku, nastąpiło wzmocnienie sił i wigoru. Znałczy żeglarskich obyczajów mogą pozazdrościć. To była udana i pożyteczna wyprawa. Już następnego dnia stanęły tam na biwak załogi dwóch jachtów.

Panie Komandorze Andrzeju, w imieniu własnym i wszystkich wodniaków zachanych w j. Drawsko serdecznie dziękuję!

Z największą chęcią wezmę udział w następnej wyprawie.

Wiesław Krzywicki

## Nabór do SZKÓŁ ZAOCZNYCH „EDUKACJA” – dla Dorosłych Na semestr jesienny 2009/2010

### TECHNIKUM ZAWODOWE 3-letnie po ZSZ

- Technik mechanik
- Technik technologii drewna
- Technik handlowiec
- Technik żywienia i gospodarstwa domowego

### LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- po gimnazjum i szkole podstawowej – 3-letnie
- uzupełniające po zasadniczej szkole zawodowej – 2-letnie (bezpłatne!)

### SZKOŁA POLICEALNA 2-letnia po szkole średniej

- Technik rachunkowości
- Technik handlowiec

### Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych

Zajęcia co 2 tygodnie (piątek od 15.15 i sobota od 8.00)

Dodatkowe informacje:

Telefon: 094 375 5992 lub 606 483 438

www.edu-czaplinek.scholaris.pl (podania do pobrania)

**PRZYJDŹ, ZAPISZ SIĘ – BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH !!!**

**DRINK BAR „ERKA13”**

**ORGANIZUJEMY:**

- imprezy okolicznościowe (imieniny, urodziny, chrzciny, wesela kameralne)
- tematyczne urodziny dla dzieci, młodzieży i nie tylko
- spotkania kulturalno-teatralne
- spotkania biznesowe
- imprezy indywidualne wg potrzeb klienta

Zapraszamy lokalnych artystów do organizowania wraz z „Erka 13” wystaw prac, galerii.

Godziny otwarcia:  
poza sezonem od 13:00  
od wtorku do niedzieli  
w sezonie codziennie od godz. 10:00

Ewa Wiercińska  
ul. Rynek 1, 78-550 Czaplinek  
tel. 615 074 782



# Wakacje – znów będą wakacje

**W**łaśnie zaczęły się wakacje, a więc czas wyjazdów w góry, nad morze, do cieplejszych krajów, ale i nad jeziora, czy do lasu. Tabuny turystów popłyną, pobiegą i pojadą do lasu, aby rozkoszować się przyrodą. Z racji swojej profesji leśnika przypomnę czytelnikom najważniejsze zasady zachowania się w lesie.

Nie sposób wymienić wszystkich zakazów, bo przecież nie o to chodzi. Niektóre z nich, to martwe przepisy, których prawie nikt nie przestrzega i nie egzekwuje. Wystarczy przypomnieć, że wstęp w uprawy leśne do wysokości 4 m również jest zabroniony. No i gdzie tu się wybrać na maślaki, skoro nie można ich szukać tam, gdzie na nas czekają?

Jednak większość przepisów jest egzekwowanych przez Służbę Leśną, czy Policję więc przypomnijmy, językiem potocznym, najważniejsze z nich:

1. Wjazd do lasu pojazdem silnikowym, a nawet zaprzęgowym i motorowerem jest dozwolony tylko drogami publicznymi. Drogi leśne nie muszą być oznakowane znakiem zakazu. Jeśli zatem przy drodze nie ma drogowych znaków, a biegnie ona przez las, powinniśmy się zastanowić, zanim na nią wjedziemy i pozostawimy tam samochód.

2. Nie wolno nam również używać otwartego ognia w lesie, ani w odległości 100 m od granicy lasu.

Chodzi tu o wszelkie działania mogące spowodować pożar, zwłaszcza o rozpalamie tak popularnych ognisk. Prym w tych wykroczeniach wiodą żeglarze, którzy uważają, że wszystko im wolno. Mają oni również wiele innych grzechów, jak biwakowanie na dziko, czy śmiecenie lub zakopywanie śmieci.

3. Zaśmiecanie terenów leśnych (i nie tylko), zanieczyszczanie wód poprzez np. mycie samochodów czy sprzętu AGD na dzikich polach biwakowych jest szczególnie uciążliwe. Leśnicy corocznie zbierają po turystach tony śmieci pozostawionych w lesie przez roztargnienie, czy zwykłą głupotę, a plamy po detergentach unoszą się na wodzie jeszcze długo po ich użyciu.

4. Nie powinniśmy płoszyć zwierząt, wybierać młodych z gniazd, czy puszczać psa luzem. Nasz czworonożny przyjaciel może okazać się wrogiem dla małych leśnych stworzeń.

5. Wędkowanie jest dozwolone tylko dla osób posiadających kartę wędkarską i aktualne zezwolenie na połów. Często zdarza się, że nie wiemy, do kogo należy woda, w której chcemy „umoczyć kij”. Nie zwalnia nas to jednak z konieczności zorientowania się we własności i posiadania zezwolenia na połów.

Istnieje jeszcze wiele zakazów i nakazów, ale najczęściej wystarczy nam zdrowy rozsądek. Zabronione

są tylko rzeczy, które już na zdrowy chłopski rozum każdemu wydadzą się szkodliwe.

Z niektórych wykroczeń czasami uda nam się wytłumaczyć. Za inne, jak śmieci, czy ognisko z pewnością poniesiemy konsekwencje w postaci mandatu karnego lub skierowania sprawy do Sądu Grodzkiego.

Wypoczywając na łonie natury pamiętajmy, aby pozostawić miejsce naszego wypoczynku w stanie nie gorszym, niż je zastaliśmy. A jeśli wracając zabierzemy nawet śmieci, które zostawili nasi poprzednicy, to natura z pewnością kiedyś nam się odpłaci.

Miejmy też świadomość, że funkcjonariusze różnych służb również są ludźmi, którzy mają obowiązek sumiennie wykonywać swoją pracę i nikomu nie zależy na prowokowaniu zachowań spornych. Sprawmy, aby dla wypoczywających, jak i dla pracujących lato minęło pod znakiem wspaniałej zabawy, a nie wzajemnego użerania się z prawem.

A dobry przykład dany swoim dzieciom z pewnością kiedyś zaowocuje i może podczas akcji „sprzątania świata” nasi wychowankowie będą mieli mniej pracy?

Marcin Kowalski

## Po wyborach do Parlamentu

**W** dniu wyborów - 07.06.09 r., nasza gmina Czaplinek liczyła 12.042 obywateli. Uprawnionych do głosowania było 9484 osób. Do urn wyborczych poszło 1374 mieszkańców uprawnionych do głosowania, oddano 1345 głosów ważnych. Frekwencja wyniosła 14,49%, czyli ponad 10% poniżej średniej krajowej (24,53%)! Czy rzeczywiście nie zależy nam na kreowaniu demokracji w naszym kraju? Czy naprawdę jest nam obojętne, kto będzie ustanawiał prawo, któremu będziemy poddawani?

A jak wyglądała frekwencja w poszczególnych obwodach w naszej gminie? Przyjrzyjmy się tabeli:

Nr	Nazwa jednostki	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba kart wydanych	Liczba głosów		Liczba oddanych głosów / liczby uprawnionych [%]
				oddanych	ważnych	
1	Gimnazjum, ul. Słoneczna 27, Czaplinek	1899	334	334	327	17,59
2	Czaplinecki Ośrodek Kultury, ul. Piawieńska 1a, Czaplinek	1504	270	270	266	17,95
3	Szkoła Podstawowa, ul. Walecka 49, Czaplinek	1600	339	339	333	21,19
4	Zakład Budowlany, ul. Grunwaldzka 5b, Czaplinek	761	87	87	87	11,43
5	Spółdzielnia Kółek Rolniczych, ul. Piawieńska 18, Czaplinek	1205	94	94	93	7,80
6	Sala wiejska, Siemczyno	615	65	65	65	10,57
7	Szkoła Podstawowa, Kluczewo	913	84	84	79	9,20
8	Budynek przedszkolny, Broczyno	987	102	101	95	10,33
	Czaplinek, gm.	9484	1375	1374	1345	14,49

Jak widać w przedstawionej tabeli, szczególnie mieszkańcy terenów wiejskich zaniżyli tę smutną statystykę. Czy jedną z przyczyn niskiej frekwencji, był brak informacji na wiejskiej tablicy ogłoszeń o godzinie odjazdu autobusu do siedzib komisji wyborczych, jak nam przekazali mieszkańcy jednej z wsi? Zapewne nie, to nie jest usprawiedliwienie - kto chciał, zagłosował!

Podobnie jak w całym kraju, Platforma Obywatelska wygrała wybory na Pojezierzu Drawskim i Pomorzu Zachodnim. Zgodnie z przewidywaniami, drugie miejsce zajęło PiS, trzecie koalicja SLD-UP, a czwarte PSL, pozostałe ugrupowania nie wprowadziły swoich przedstawicieli do europarlamentu. W gminie Czaplinek wyniki przedstawiają się następująco: PO 46,27%; PiS 19,84%; SLD-UP 16,60%; PSL 6,58%.

Z okręgu nr 13 lubusko – zachodniopomorskiego, w którym głosowaliśmy, naszymi reprezentantami w Parlamencie Europejskim będą następujący europosłowie:

Sławomir Witold NITRAS (107.413 głosów), Bogusław Marian LIBERADZKI (69.909 głosów), Marek Józef GRÓBARCZYK (41.409 głosów), Artur Jarosław ZASADA (25.875 głosów).

Wyniki wyborów dostępne są na stronie internetowej: [www.pe2009.pkw.gov.pl](http://www.pe2009.pkw.gov.pl).

Redakcja

P.S. Dołączone do Nr 33 Kuriera ulotki wyborcze były kolportowane odpłatnie zgodnie z cennikiem zamieszczonym w stopce redakcyjnej.

### dr n. med. MAREK TOMCZAK specjalista chirurg

Medycyna estetyczna - usuwanie zmarszczek, powiększanie i modelowanie ust, usuwanie znamion, naczynek  
Choroby naczyń - żylaki, owrzodzenia, ch.Buergera  
Choroby odbytu - hemoroidy, szczeliny

LIPIE 3, k/ Dęboleki, 78-600 Wałcz  
tel. 094 361 86 02, 0 601 210 010  
[www.zylaki.com](http://www.zylaki.com)

### Usługi Porządkowo-Czystościowe

#### Pranie:

- dywanów, wykładzin;
- tapicerki meblowej;
- tapicerki samochodów.

#### Sprzątanie:

- domów, mieszkań;
- po remontach;
- mycie okien;
- okazjonalnie i systematycznie.



#### Całoroczna opieka nad grobami

Katarzyna Pouch  
Motarzewo 5/3, 78-550 Czaplinek,  
tel.094/ 375 19 48, kom. 0 665 114 872



# Festyn rodzinny w Broczynie

Szkoła Podstawowa w Broczynie to ostatnia placówka oświatowa działająca na terenie wiejskim w gminie Czaplinek. Mieszkańcy wsi głęboko wierzą, że szkoła nie podzieli losu tych, które zniknęły z krajobrazu gminy. Wchodząc na jej teren, w oczy rzuca się ład i porządek, a przed budynkiem widnieje ozdobna drewniana wiata, ponadto w planie przewidziana jest adaptacja strychu na dodatkowe pomieszczenia.



Szkoła organizuje różne imprezy integracyjne, konkursy i gry edukacyjne dla swoich uczniów, oraz wydaje okolicznościowe broszury informujące o jej działalności i ważniejszych wydarzeniach.

10 czerwca br. w szkole miało miejsce wspólne spotkanie grona pedagogicznego, uczniów i rodziców. Odbił się festyn rodzinny z bogatym programem, w którym oprócz spektaklu artystycznego pt. „Kopciuszek”, były zawody sportowe i sprawnościowe, które prowadził Pan Roman Obarzanek, quiz „Czy znasz swoją rodzinę?”, oraz rodzinne śpiewanie, które dostarczyło nie lada emocji. Ciekawie wypadł konkurs plastyczny, a w galerii prac uczniowskich wyróżniały się grafiki Patrycji Bartosik i Mateusza Kapiszewskiego.

W punkcie pielęgniarstwa w jednej z klas można było zmierzyć ciśnienie, ustalić poziom cukru i BMI. Z usług świadczonych przez pielęgniarkę, panią Małgorzatę Kryczkę, korzystali uczniowie, rodzice i zaproszeni goście. Wiele emocji dostarczyło losowanie podczas loterii fantowej, była kielbasa z grilla, żurek, słodycze i lody, wszystko to dzięki wielu sponsorom, których na szczęście nie brakowało.

Nie bez znaczenia jest duży wkład pracy rodziców w przygotowanie festynu, zwłaszcza od strony kulinarnej, smaczny żurek i różne smakowitości to dzieło pań: Iwony Lewandowskiej i Doroty Lisiewicz, które swoje umiejętności prezentowały już podczas wielu uroczystości dożynkowych i gminnych, zdobywając uznanie.

To szkolne święto upłynęło w rzeczywistości rodzinnej atmosferze, a takie słowa jak rodzina oraz

integracja w tradycji wiejskiej nabierają szczególnego znaczenia...



Pozostaje mi tylko pogratulować głównemu reżyserowi tej udanej imprezy - panu Adamowi Godziembie-Trytek, a pani dyrektor Zycie Jurczyszyn życzyć wielu kolejnych, tak owocnych integracyjnych inicjatyw.

Serdecznie dziękuję za zaproszenie uczniom, Radzie Rodziców i nauczycielom.

*Ryszard Mrówka*

# Festyn sportu rodzinnego

Dzień przed wyborami, tj. 6 czerwca Szkoła Podstawowa w Czaplinku zorganizowała, wzorem ubiegłego roku, festyn sportu rodzinnego. Impreza stanęła pod znakiem zapytania, gdyż pogoda nie rozpieszczała. Okazało się jednak, że organizatorzy zadbali również o pogodę i sobotnie popołudnie minęło pod znakiem uśmiechu i wspólnej zabawy.



Na dziedzińcu przed szkołą zebrało się kilkaset osób, które od początku były zachęcane do wspólnej z dziećmi zabawy. Wszak to święto rodzinne.

Za udział w konkurencjach można było otrzymać kupon na losowanie wspólnych nagród, toteż uczestników konkursów nie brakowało. A było w czym wybierać, gdyż grono pedagogiczne przygotowało i prowadziło z poświęceniem niesłychaną ilość różnych konkursów. Było coś dla ciała i dla ducha. Krzyżówki, sprawdziany pisowni, czy konkurs wiedzy religijnej, sprawdzały umysły uczestników. Dla ciała były zawody sprawnościowe, siłowe, zabawy ruchowe itp. Dorosli mogli spróbować swoich sił w cięciu drewna, czy wspólnie z dziećmi w przeciąganiu liny.

Nie sposób wyliczyć wszystkich konkurencji, gdyż w miejsce zakończonych, pojawiały się nowe.

Udział w festynie zaakcentowało również czaplineckie koło PZW, które od dawna chętnie organizuje

i wspiera dziecięce zabawy. Był też pokaz naszych druhów ze Straży Pożarnej, którzy w ciepłe popołudnie zafundowali zebranym zimny prysznic. Na strudzonych zmaganiach uczestników festynu czekał bufet z ciastem, bigosem i kielbasą.

Podczas festynu zostało zorganizowanych wiele loterii, z których dochód przeznaczony był na szczytne cele, w tym pomoc chorym dzieciom.

Zdecydowanie największym zainteresowaniem cieszyły się dmuchane zamki, na których dzieci mogły się pobawić za darmo. Nikogo nie zrażały długie kolejki, gdyż kilkuminutowa zabawa wynagradzała trud oczekiwania.

Nie sposób opisać wszystkich atrakcji, gdyż organizatorzy przygotowali ich całe mnóstwo. Dzięki temu wszyscy mogli się świetnie bawić i zdobywać ciekawe nagrody, których nie byłoby, gdyby nie wsparcie sponsorów. Właśnie im, oraz wszystkim zaangażowanym w organizację imprezy dziękował



dyrektor szkoły – Aleksander Fudała. Szczególnie podziękowania skierował do firmy RIMASTER, która po raz kolejny bardzo znacząco wsparła organizację festynu. Wyróżnił również swoje podkomendne, panie: Agnieszkę Tamulewicz i Joannę Ścisłowską – pomysłodawczynie i główne autorki imprezy.

Na koniec festynu rozlosowano główne nagrody, które powędrowały do uczestników zabaw. Los sprawił, że ogromna większość fantów wylądowała

w rękach kobiecych. Czyżby panowie, ci mali i ci więksi, zbyt mało się udzielali w zabawach? Chyba nie, ale nie wszystkim szczęście dopisało.

Wszyscy wrócili do domu uradowani, a organizatorzy musieli jeszcze długo pracować, aby przygotować szkołę do wyborów do parlamentu europejskiego na następny dzień.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Broczynie – pani Zyta Jurczyszyn zdradziła kiedyś, na spotkaniu Społecznej Rady Kultury (która już od dawna przestała funkcjonować) receptę na udaną imprezę. Potrzebne są atrakcje dla dzieci, żeby nasi milusińscy nie ciągnęli dorosłych do domu. Jeśli nudzą się dzieci, dorośli nie zagrażają miejsca na wszelkiego typu uroczystościach. Organizatorzy festynu zdawali sobie z tego sprawę i dlatego sobotnie popołudnie należy zaliczyć do bardzo przyjemnych, a samą imprezę do udanych.

Serdecznie gratulujemy organizatorom i dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego przedsięwzięcia. Takie pomysły ożywiają nasze społeczeństwo i sprawiają, że w Czaplinku żyje się przyjemniej.

*Marcin Kowalski  
foto: Waldemar Wiśniewski*





# Najczęściej występujące wady postawy u dzieci i młodzieży

*Gdyby nie było chorób, to kto w ogóle myślałby o zdrowiu.*

N. M. Amosow

**P**ozwólcie drodzy Czytelnicy, że kolejne spotkanie z Wami rozpocznę od wiadomości, co to są wady postawy ciała, jakie stanowią zagrożenia, jak można im zapobiegać i leczyć. Otóż, każdy człowiek charakteryzuje się właściwym dla niego, pionowym sposobem trzymania się, czyli postawą ciała. Choć postawa ta jest w dużej mierze genetycznie uwarunkowana, jest również nawykiem ruchowym ukształtowanym na podłożu morfologicznym (odnoszącym się do budowy), fizjologicznym (odnoszącym się do funkcji). Nawyk ten związany jest także z codzienną działalnością człowieka. Postawa ciała wyraża stan fizyczny i psychiczny organizmu, jest zarazem wskazaniem



współdziałania mięśniowo-nerwowego. W utrzymaniu postawy ciała dużą rolę odgrywają przyzwyczajenia, które w definicji nazwałem nawykiem ruchowym.

Trzonem naszej postawy jest kręgosłup. Jego rola wynika z funkcji, jakie ma do spełnienia w naszym codziennym życiu. Pełni on funkcje: podporową, ruchową, ochronną oraz amortyzacyjną. Podstawą, na której wspiera się kręgosłup, jest miednica i od jej ustawienia w dużej mierze zależy jego kształt, z charakterystycznymi krzywiznami do przodu (lordozy) i do tyłu (kifozy), które jak resor łagodzą wstrząsy stanowiące dyskomfort dla pracy centralnego układu nerwowego.

Odchylenie od ogólnie przyjętych cech prawidłowej postawy nazywa się wadą postawy. Wady postawy mogą być wynikiem zmian chorobowych lub złych warunków bytowych i higienicznych oraz konsekwencją wadliwego nawyku postawy. Czasami bywają wrodzone. Do zaburzenia postawy może dojść na każdym etapie formowania się jej elementów, jednak w wieku szkolnym należy zwrócić uwagę na dwa okresy krytyczne. Z pierwszym mamy do czynienia z chwilą rozpoczęcia przez dziecko nauki szkolnej i zmiany w postawie ciała są związane ze zmianą trybu życia dziecka. Dziecko zostaje wciśnięte w ławkę szkolną i w tej siedzącej, i jakże często zgarbionej pozycji pozostaje kilka godzin. Drugi okres krytyczny związany jest z dojrzewaniem, którego pierwszym

objawem jest przyspieszone tempo wzrastania (skok pokwitaniowy). W tym czasie wydłużone mięśnie są osłabione i nie są w stanie ustabilizować wyrostkowego, chwiejnego kręgosłupa. Przejawem występowania wady są najczęściej zmiany kształtu kręgosłupa oraz odcinków bezpośrednio z nim związanych. Najczęściej istotą tych zmian jest pogłębienie lub zmniejszenie wspomnianych wcześniej krzywizn kręgosłupa powodujące występowanie czterech różnych postaw tej wady.

Plecy okrągłe – to wada postawy usytuowana najczęściej w odcinku piersiowym kręgosłupa, polegająca na pogłębieniu fizjologicznej kifozy piersiowej. Czasami cały kręgosłup jest wygięty do tyłu i wówczas taki stan nazywamy kifozą totalną. Wadę tę charakteryzuje osłabienie mięśni grzbietu, wysunięta do przodu głowa i barki, przykurcze mięśni klatki piersiowej, co negatywnie wpływa na funkcję oddechową. Powiększenie kifozy piersiowej powoduje asymetryczne obciążenie kręgosłupa i w konsekwencji mogą się wykształcić kręgi klinowe, powodujące nieodwracalne zmiany w kręgosłupie.

Plecy wklęsłe – to wada lokalizująca się w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Charakterystyczną cechą tej wady jest nadmierne wygięcie fizjologicznej lordozy lędźwiowej. Dystonia mięśniowa w tej wadzie charakteryzuje się przykurczem mięśni powodującym zwiększenie przodopochylenia miednicy i osłabienie mięśni brzucha, pośladkowych oraz kulszowo-goleniowych. Asymetryczne obciążenie burzy równowagę mechaniczną, co sprzyja wcześniejszemu powstawaniu zmian zwyrodnieniowych objawiające się bólem.

Plecy wklęsło-okrągłe – charakteryzuje zwiększona kifoza piersiowa i lordoza lędźwiowa. W większości przypadków pierwotną przyczyną wady jest zbytne przodopochylenie miednicy, które powoduje zwiększenie lordozy lędźwiowej, a następnie na drodze kompensacji dochodzi do powstania kifozy piersiowej. Wada ta jest połączeniem uprzednio omówionych rodzajów wad. To znaczy, że obie krzywizny są nadmiernie powiększone.

Plecy płaskie – ta wada charakteryzuje się spłaszczeniem lub brakiem fizjologicznych krzywizn kręgosłupa – kifozy piersiowej i lordozy lędźwiowej. Brak tych krzywizn powoduje upośledzenie amortyzacyjnej funkcji kręgosłupa, poszczególne jego elementy ulegają przeciążeniu, co może prowadzić do zwyrodnienia.

Boczne skrzywienie kręgosłupa (skolioza) – jest to odchylenie od osi pionowej całego kręgosłupa lub jego odcinka, w prawo lub w lewo. Powoduje to wiele

niekorzystnych zmian w obrębie kręgosłupa i klatki piersiowej. Dochodzi do zniekształcenia kręgow, więzadeł, do utrwalonych przykurczów mięśniowych. Klatka piersiowa ulega deformacji, i to powoduje znaczne obniżenie wydolności oddechowej. Serce i duże naczynia ulegają przemieszczeniu, co w konsekwencji prowadzi do niewydolności krążenia.

Wady klatki piersiowej – charakteryzują się zniekształceniami żeber i mostka. Zmiany patologiczne mogą mieć dwie postacie: klatkę piersiową lejkowatą, w której występuje zapadnięcie dolnej części mostka i przylegających do niego żeber. W tej sytuacji utrudnione jest prawidłowe oddychanie, zaś dzieci dotknięte tą wadą są mniej aktywne ruchowo i mają skłonność do schorzeń układu oddechowego. Drugą wadą jest klatka piersiowa kurza, która na szczęście występuje znacznie rzadziej. Istotą tej wady jest wydłużenie do przodu i zapadnięcie po bokach klatki piersiowej. Wady klatki piersiowej powstają najczęściej na skutek przebytej krzywicy i w dużym stopniu wywierają ujemny wpływ na układ oddechowy i sercowo-naczyniowy.

Wady kończyn dolnych – powodują zaburzenia w obrębie kolan i stopy, co ma wpływ na statykę ciała i jego postawę. W obrębie kończyn dolnych można wyróżnić następujące deformacje: kolana koślawe, kolana szpotawe, stopę płaską, stopę płasko-koślawą, stopę wydrążoną oraz zniekształcenia palców stóp. Część z nich ma charakter wrodzony, inne powstają w wyniku asymetrii w budowie wyżej położonych odcinków ciała oraz przeciążeń pracą statyczną.

Wadom postawy często towarzyszy nieodpowiednie ustawienie głowy, które jest skutkiem zwiększonej kifozy lub niedbałego sposobu trzymania się, czasami przyczyną jest kręcz karku. W wyniku zaniedbania tych błędów, na ich podłożu może rozwinąć się skolioza. Innym często występującym błędem jest wadliwe ułożenie łopatek. Łopatki mogą układać się asymetrycznie, co może być wczesnym objawem skoliozy, lub skrzydełkowato, co wskazuje na nieprawidłowe ustawienie obręczy barkowej i stanowi przyczynę zmian w kręgosłupie.

Drodzy Czytelnicy, w konkluzji pozwolę sobie stwierdzić, że wszystkie wymienione wady mają duży wpływ na jakość naszego życia. Ograniczają możliwość wyboru drogi zawodowej, dają o sobie znać szybszym męceniem się, bólami, przyspieszeniem procesu zwyrodnieniowego kręgosłupa i zaburzeniem wentylacji płuc. O zapobieganiu i leczeniu wad postawy opowiem przy następnym spotkaniu.

*Dr Stanisław Tuzinek*

## Szkolne inicjatywy

**W** dniach 15-16 czerwca Szkoła Podstawowa w Czaplinku zorganizowała kiermasz używanych podręczników, na którym uczniowie starszych klas mogli sprzedać swoje książki młodszym kolegom i koleżankom.

Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę, gdyż zainteresowanie podręcznikami było duże. Można było kupić książki w różnym stanie, za bardzo różne ceny. Za dobry podręcznik trzeba było zapłacić ok. 10 zł. Egzemplarze nieco zniszczone

można było kupić już za 5 zł. Kolejny raz okazało się, że warto szanować książki, gdyż te w dobrym stanie cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Kupując cały zestaw do klasy czwartej, czy piątej można było zaoszczędzić nawet ponad 100 zł.

Należy pochwalić dyrekcję szkoły za inicjatywę, gdyż po festynie i dobrych wynikach uczniów w testach był to kolejny sukces organizacyjny.

Oby więcej takich pomysłów na naszym podwórku.

*Marcin Kowalski*

**KURIER CZAPLINECKI** - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: [www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl](http://www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl); [www.dsi.net.pl](http://www.dsi.net.pl); [www.czaplinek.pl](http://www.czaplinek.pl)  
 Redaktor Naczelny: Zbigniew Dudor, tel. 602 372 119, e-mail: [dudorzbniew@poczta.neostrada.pl](mailto:dudorzbniew@poczta.neostrada.pl). Redaguje Zespół. Adres redakcji: 78-550 Czaplinek, ul. Drahimska 70/2.  
 Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka, adres: 78-550 Czaplinek, ul. Pięciu Pomostów 1b, tel. 880 744 156, e-mail: [takosmider@wp.pl](mailto:takosmider@wp.pl)  
 Konto: Pom. Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06.  
 Nakład: 1500 egz. Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax: 94/ 374 41 80. E-mail: [kkwinta@tempoprint.pl](mailto:kkwinta@tempoprint.pl)  
 Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, redakcyjnego opracowywania i adiustacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze – 60 zł, czarno biały – 30 zł, ogłoszenie drobne – 10 zł, kolportaż ulotek – 200 zł.



**PRZECIERKA DREWNA**  
WIEŻBY DACHOWE

**KA-BUD**  
REMONTOWO USŁUGI  
BUDOWLANE

**POLBRUK**  
PRODUKCJA  
SPRZEDAŻ  
UKŁADANIE

POZNANSKA 10  
0-604-347-306

**F.U. LAMEL - ZŁOCIENIEC**

- ROLETY STANDARD
- ROLETY W KASETKACH
- ROLETY ZEWNĘTRZNE ZABEZPIEZAJĄCE I ANTYWŁAMANIOWE
- ŻALUZJE ALUMINIOWE 16mm i 25mm
- ŻALUZJE DREWNIANE 25mm i 50mm
- MARKIZY
- WERTIKALE
- MOSKITIERY RAMKOWE
- MOSKITIERY DRZWIOWE
- MOSKITIERY NA MAGNEZ
- OKNA PCV

SZEROKI WYBÓR KOLORÓW I WZORÓW  
DOBRA CENA FACHOWY MONTAŻ  
DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

TEL. 504 480 307, ZŁOCIENIEC, CZAPLINEK, DRAWSKO POM., POŁCZYŃ ZDR., WIERZCHOWO

**Montaż, konserwacja kominków, pieców kaflowych, kuchni, kominów.**

**Atrakcyjne ceny!**

Mirosław Janczak  
Piaseczno 20, 78-550 Czaplinek,  
tel. 603 086 234; 094 375 86 62.

**Wynajem**  
Ładowarka teleskopowa  
New Holland  
7m- wys. podnoszenia  
3 T- udźwig  
Phu Wiking  
Kołmąt 27  
78-550 Czaplinek  
biuro@geco-invest.pl

W budownictwie i rolnictwie  
Wypożyczenie widły, łyżka

602 528 497

**Masz problem z tętnikami, żyłami?!**

Nowoczesne badanie nieinwazyjne oceniające wydolność układu żylnego-tętniczego kończyn dolnych z konsultacją lekarza chirurga specjalisty II st.

**USG  
DOPPLER KOLOR  
MASAŻ LIMFATYCZNY**

lek. chirurg Stanisław Chrzanowski  
Czaplinek, ul. Pławieńska 10a, tel. 600 617 690

**Wynajem**  
Ciągnik Claas Arion  
moc 120 KM

Phu Wiking  
Kołmąt 27  
78-550 Czaplinek  
biuro@geco-invest.pl  
www.geco-invest.pl

Wypożyczenie do  
pracy w gospodarstwie

Zapraszamy do współpracy

602 528 497

**BEZPŁATNA  
KASACJA  
POJAZDÓW**

Zezwolenie Wojewody  
Zachodniopomorskiego nr 4

**TRANSPORT  
GRATIS!**

**PŁACIMY !!! ZA POJAZDY  
DOSTARCZONE DO  
STACJI DEMONTAŻU**

Dobino 66, 78-600 Wałcz  
tel. 067 258-73-79, 0 500-170-290

**sklep dziecięcy**

**JUNIOR**

odzież akcesoria zabawki

Czaplinek Ul. Górna 6 (deptak, powyżej pawilonu)

**KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY  
TRANSPORT OSOBOWY  
I CIĘŻAROWY**

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 4  
tel. 094 375 56 31  
tel. 0 509 660 978  
e-mail: iras@iras.com.pl  
www.iras.com.pl

**IRAS  
CZAPLINEK**

Świadczymy usługi w zakresie krajowego i międzynarodowego:

- przewozu osób samochodami osobowymi busami i autobusami
- przewozu rzeczy samochodami ciężarowymi o ład. od 1 do 24 ton

Zapraszamy do korzystania z naszych usług



# PHU Wiking

Centrum naprawy i sprzedaży skuterów,  
motocykli oraz quadów



Nowe i używane, bogaty wybór.  
Atrakcyjne ceny. Raty, leasing.

Czaplinek, Kołomąt 27, czynne 24H !!!  
tel. 094/ 375 30 14, kom. 664 486 091,

**Z doświadczeniem od 1994 roku.**

**PC**omputer

ul. Wyszyńskiego 73  
78-400 Szczecinek  
tel./fax: 094/ 374 70 46  
e-mail: serwis@pcomputer.com.pl  
www.pcomputer.com.pl

**Notebooki - Drukarki - Monitory  
Aparaty cyfrowe - Nawigacje GPS**

SKLEP PARTNERSKI



**Sprzedaż sprzętu komputerowego**

CHEMIA JACHTOWA



MATERIAŁY NA SKŁADZIE I NA ZAMÓWIENIE

KRYSZYNA  
SARACH

78-550 Czaplinek  
ul. Drahimska 20  
tel./fax 094 375 36 36  
tel. kom. 502 333 224

CHEMIA BUDOWLANA



CHEMIA GOSPODARCZA

KOMPUTEROWE  
DOBIERANIE KOLORÓW

**rimaster**  
-ability to create simplicity

"RIMASTER POLAND" Spółka z o.o.  
UL. KOLEJOWA 4 78-550 CZAPLINEK

TEL.: +48(94) 375 36 70 FAX: +48(94) 375 52 26  
www.rimaster.se e-mail: rimaster@rimaster.pl

**BENEKO®**

www.beneko.com.pl  
e-mail: beneko@beneko.com.pl

**OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:**

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

**Zapewniamy transport**

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5  
tel./fax: 094/ 375 50 36, tel. 094/ 375 44 21, kom. 601 992 941

**DORADZAMY:**



**ZAPRASZAMY**



Drawsko Pomorskie  
Złocieniec  
Czaplinek  
Kalisz Pomorski  
Ostrowiec  
Wierzchowo

tel: 094 / 363 40 05

**Piotr Skrzypczak**

CALODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE

**PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE**

**STARY DRAHIM**

78-550 CZAPLINEK - STARE DRAWSKO 24  
tel. (094) 375 88 20; tel./fax: (094) 375 88 12



**RESTAURACJA**

Polecamy smaczną kuchnię domową, codziennie w menu m.in. duży wybór ryb słodkowodnych z tutejszych jezior, zupa rybna (flaczki z lina), dania z dziczyzny. Zawsze wyłącznie własne wyroby i wypieki.

**WESELA - KOMUNIE - PRZYJĘCIA**

**POKOJE GOŚCINNE**

Polecamy komfortowe pokoje gościnne. W pokojach łazienka z prysznicem, TV, lodówka, czajnik, suszarka do włosów. Możliwość wyżywienia w restauracji.

**Wysoki komfort - niska cena.**



**WCZASY - WYCIECZKI - PIELGRZYMKI**

Planujesz urlop polecamy wyjazdy do m.in.

Egipt, Turcja, Tunezja, Izrael, Senegal, Jordania, Rodos, Mauritius, Wyspy Kanaryjskie, Tajlandia, Maroko, Chiny itd.

www.drahim.com.pl www.drahim.eu

**FIRMA USŁUGOWA „ŻBIK” S.C.**



R. Żbikowski, P. Żbikowski, K. Ściśłowski  
Koncesja MSWiA Nr L-1123/00, L-0009/01

- Ochrona fizyczna osób i mienia
- Ochrona monitoring 24h
- Ochrona imprez
- Systemy alarmowe
- Konwoje
- Bezprzewodowy internet - WIFL

e-mail: pawzbik@interia.pl  
www.ochrona.kylos.pl

78-550 Czaplinek,  
ul. Kochanowskiego 16a,  
tel. 094/ 375 48 69  
fax: 094/ 375 48 68